Nr. 215. Piątek, 19 Września 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie.**	**12 K**	**miesięcznie.**	**2 K**

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4** K **60** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego komisarza policyi, Michała Wolanieckiego, radcą policyi, a komisarzy policyi: Antoniego Rączkę, dr. Stanisława Gulkowskiego i dr. Stanisława Stycznia, starszymi komisarzami policyi w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa, Stanisława Maryana Janickiego w Stanisławowie do Kołomyi, oraz zamianował sędziego, dr. Jakóba Powroźnika w Sokalu, zastępcą prokuratora Państwa w Stanisławowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 września.

Objażdżka prez. Poincarégo.

W towarzystwie małżonki i kilku wysokich funkcyonaryuszy odbył prez. Poincaré świeżo objażdżkę po znacznej części Francyi. Z Limoges, gdzie przyszło do zajścia z soc. reprezentacyą gminną, udał się prezydent przez malownicze okolice departamenta Haute Vienne i Creuse do Aubusson, zwiedził kilka miast i zawitał do Pergueux. Następnie zjawił się w Tuluzie i był tam przedmiotem gorących owacyj. Wogóle im bardziej na południe zapuszczał się dostojny turysta, tem wyższą temperaturę — zgodnie zresztą z naturą mieszkańców owych stron — okazywał nastrój przyjęć, ku jego czci zgotowanych. Mer Bergeracu w toaście swym stwierdził, że zapał, z jakim spotyka się p Poincaré w ciągu swej podróży, tłumaczyć należy szczerem przywiązaniem narodu do instytucyj republikańskich i jego wdzięcznością za niezmierne usługi oddane Republice przez p. Poincarégo. W odpowiedzi oświadczył prezydent, że podróż acz za krótka, dozwoliła mu dokładnie poznać uczucia ludności, zwłaszcza wiejskiej i z przyjemnością przekonać się o jej nawskroś republikańskiem usposobieniu i patryotycznym entuzyazmie.

P. Poincaré rozpoczął objażdżkę swą w chwili, gdy przedłożenie o ponownem wprowadzeniu trzyletniej służby wojskowej zostało dopiero co przyjęte i gdy powołane czynniki udzieliły swego przyzwolenia na nadzwyczajne ku pokryciu wynikłych ztąd kosztów kredyty. Pobór dwudziestoletnich już rozpoczęto i mimo rozleglej propagandy przeciwko trzyletniej służbie wojskowej, mimo demonstracyj zakrawających tu i ówdzie na rewoltę, pokazuje się jednak, że niewątpliwa większość narodu godzi się z tą przez rząd za konieczność uznaną reformą. Jeśli też p. Poincaré w Bergerac hołd oddał republikańskiemu usposobieniu i patryotycznemu entuzyazmowi ludności, to niezawodnie miał w myśli stanowisko większości jej wobec przedłożenia o trzyletniej służbie wojskowej. Osiągnięte w parlamencie większości na rzecz przedłożenia były w tym wypadku istotnie obrazem przekonania narodu. Pomijając te koła, które zasadniczo przyłożyć nie pragną ręki do wzmocnienia siły zbrojnej, cały zresztą naród ofiarnie, bez szemrania wziął na swe barki brzemię zwiększonych ofiar materyalnych i fizycznych.

Prawie jednomyślnie stwierdzono w prasie francuskiej nie bez dumy, że żaden jeszcze kraj nie zdobył się na podobną ofiarę dla umocnienia swej obrony. Nawet pisma radykalne wyraziły życzenie, by Francya z lekkiem sercem spełniła żądaną od niej ofiarę, bo wtedy stanie się jeszcze potężniejszą, jeszcze większego podziwu godną, a straciłaby wiele w opinii postronnych, jeśliby wzdragała się spełnić obowiązek.

W każdym razie ustawa o trzyletniej służbie wojskowej dopiero z r. 1916 wejdzie w zupełności w życie, a zarządzenia teraz poczynione mają na celu tylko powołanie rocznika 1913 i zatrzymanie dawniejszych pod bronią. Zresztą to drugie zarządzenie zostało znacznie złagodzone, gdyż żołnierze, który wstąpią do służby w październiku b. r., mają jeszcze korzystać z przywileju służby dwuletniej. W każdym razie nie jest nikomu tajne we Francyi, że p. Poincaré do tych należał, który najusilniej nalegali na wprowadzenie trzyletniej służby wojskowej, a świetne przyjęcia, burzliwe wszędzie oklaskiwanie jego pojawienia się, dowodzą, że przez swe określone powyżej stanowisko nic nie stracił na popularności, owszem pozycya jego została jeszcze silniej ugruntowana.

Pełne zapału owacye ku powitaniu p. Poincarégo zasługują na uwagę z innego również względu. Niemal plebiscytarny charakter miał wybór p. Poincarégo na prezydenta Republiki. Wiedziano, że z p. Poincaré wchodzi do pałacu Elizejskiego osobistość o silnych rysach indywidualnych i może dla tego właśnie skupiły się przy nim głosy wyborców. Francya miała już poddostatkiem prezydentów reprezentacyjnych; zapragnęła raz ujrzeć znowu na czele państwa postać wybitną, męża czynu i inicyatywy. Raymond Poincaré zaś już jako szef gabinetu złożył chlubny egzamin ze swych zdolności w tym kierunku i Republika wiedziała, że jako prezydent wcale się nie zmieni. Dlatego też objęcie prezydentury przez p. Poincarégo święcono jako początek nowej ery. Z solennością niezwykłą obejmował p. Poincaré rządy i zaraz też przekonała się Francya, że nowy prezydent nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei. Od pierwszej chwili ujęcia steru Republiki w ręce starał się p. Poincaré o to, by reprezentować nie pewne stronnictwo, lecz cały naród; od pierwszej też chwili rozwinął energię, na jaką nie zdobyli się w ciągu całego swego urzędowania poprzednicy p. Poincarégo.

Prezydentura p. Poincarégo ma już dzisiaj wybitną markę zasad, które przyświecały Republice przy jego wyborze. To, co p. Poincaré czyni, jest emanacyą woli narodowej i dlatego w podróży spotykają go tak entuzyastyczne owacye.

Z pod berła rossyjskiego.

(Niemcy na Wołyniu. — Sprawozdanie namiestnika Kaukazu. — Zajście na Zjeździe rolniczym w Kijowie).

Dziwnie sprzeczne informacye ukazują się niekiedy w prasie rossyjskiej. Świeżo w jednym z dzienników petersburskich ukazała się wiadomość o tłumnej emigracyi Niemców z Wołynia, w drugim zaś — o ogromnym napływie Niemców na Wołyń.

Donoszą do *Russkiej Molwy* mianowicie, że w ostatnich czasach Niemcy koloniści zaczynają opuszczać swe siedziby na Wołyniu i wynosić się do Prus. Centrum kolonij niemieckich stanowią powiaty: żytomierski, łucki, zwiahelski, rówieński i częściowo radomyski. Liczba kolonij niemieckich na Wołyniu dosięga 600, mieszka w nich 90 do 120 tysięcy Niemców. Większość kolonij grupuje się koło Rożyszcz, w pow. łuckim, oraz dokoła Zwiahla i miasteczek Pulin i Horoszek, w pow. żytomierskim. Trudno jest określić, jaki obszar ziemi należy dziś na Wołyniu do Niemców kolonistów. Według danych urzędowych osoby wyznania ewangelicko-augsburskiego posiadają tam około 200 tysięcy dziesięcin ziemi, lecz niewiadomo dokładnie, jaka część tej ziemi jest własnością istotnych kolonistów.

Napływ Niemców na Wołyń przerwany został już w r. 1880: przyczynił się do tego cały szereg zarządzeń, ograniczających nabywanie gruntów przez kolonistów i zawieranie przez nich długoterminowych umów dzierżawnych.

Niewątpliwie większość kolonistów wołyńskich prowadzi wzorową gospodarkę rolną. W ostatnich latach cena ziemi i opłata dzierżawna znacznie wzrosły. Ostatnia okoli-

---

29)

Anatol Krzyżanowski.

PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

VIII.

(Ciąg dalszy).

— Siadajmy — zaproponowała piękna panna, zajmując fotelik i wskazując drugi towarzyszowi. Pragnę przeprosić serdecznie pana za przykrość, jaką zbyt śmiałym może, a nieudolnym sądem wyrządziłam mu wczoraj. Ale miałam wrażenie, iż człowiekowi, takiemu jak pan, ma się prawo odsłonić część własnej duszy, bo on ją zrozumie i szczerości za złe nie weźmie. Zresztą, wobec kategorycznego pytania pańskiego, pod siłą jego wzroku nie byłabym umiała uciec się do grzecznego wybiegu.

— Dziękuję, że pani tego nie uczyniła. Odbiła się w sądzie jej cała szlachetność czystej i prawej duszy kobiecej, która mnie tylko szacunkiem przejąć mogła.

— Jeżeli tak, niechże moja wczorajsza niezręczność nie odbiera nam pańskiej życzliwości. Tu, w obcem środowisku, podwójnie ona jest cenną, a tak nam pobyt umila.

— Czuję w słowach tych wpływ pani Bożewskiej.

— I mego serca — uzupełniła impulsywnie, wyciągając ku niemu obie dłonie.

Uwięził je skwapliwie i spojrzał przekornie w szafirowe jej źrenice, które się pod osłonę rzęs ciemnych schroniły.

— Uprzedzam —dodał, że znów paluszki ucałuję, ale to na przypieczętowanie życzliwości mej i przyjaźni, jaką dla pań obu do końca życia zachowam.

Głos jego brzmiał niezwykłą powagą.

Zamilkli, jak gdyby wsłuchani w echo słów tych, które, drżąc w falach rozgrzanego powietrza, głęboko w dusze ich zapadały.

Panna Zofia pobladła, pod wrażeniem mistycznej tej ciszy. Świetlicki patrzył na nią z jakiemś niezwykłem skupieniem, w pięknych, duchowem dostojeństwem nacechowanych rysach.

Lekki szelest jedwabiu zbudził ich do rzeczywistości.

Przed nimi stała pani Bożewska.

— Cóż za nieme posiedzenie? — żartowała. — Czyście się państwo posprzeczali?

Świetlicki zerwał się z fotelu, z radosnem zdziwieniem. Przy wykwintnej, powiewnej, czarnej koronkowej sukni, młoda kobieta jedną tylko nosiła ozdobę. Był nią pęk przepysznych róż szkarłatnych, przypiętych do paska.

Świetlicki domyślił się, iż obie siostry ubrały się tak, za wspólnem porozumieniem, aby zatrzeć wrażenie wczorajszej rozmowy i okazać, że cenią skromny dar jego.

— To pani inicyatywa, — mówił, witając przybyłą. — Istnieją ziemskie anioły, które chciałyby każdemu zrobić przyjemność.

— Nie, — zaprzeczyła wesoło, — tylko tym, których lubię i cenię, którzy mi są mili. Na dowód tego, będę zaraz egoistką. Jakoś nie bardzo dziś jestem silna, a tęsknię za powietrzem. Poświęcie się więc dla mnie i wybierzmy się na dalszą przejażdżkę po jeziorze. Słońce zniża się już ku zachodowi. Będziemy pić czar cudnej, przedwieczornej godziny, gawędzić i milczeć naprzemian, rozmawiać z sobą, z Bogiem, i z bajeczną, włoską przyrodą, z duchem wiosny, który tak świetną rzucił na nią szatę.

Delikatne, słodkie jej rysy, przysłonił cień łagodnej melancholii.

Świetlicki, przyzwyczajony, iż zamknięta w sobie, cicha i skoncentrowana, mówiła mało, lecz raz zabrawszy głos, wypowiadała rzeczy dobre, rozumne, jasne i dziwną dobrocią nacechowane, patrzył na nią z podziwem.

— Widzę, że w pani tkwi dusza poetki, — zauważył. — Trzeba przyznać, że godne siebie obrała szaty.

— Poetki? Cóż znowu? — uśmiechnęła się smętnie. — Kocham tylko przyrodę, która cudotwórczym jest lekiem, zarówno dla duszy, jak dla ciała. Zresztą pan, czciciel piękna, powinien mnie zrozumieć. Wszak takiemu, jak pan, do szerokich lotów przywykłemu poecie...

— Prozą tylko pisuję — wtrącił.

— Och nie o rymach, nie o wierszykach mówiłam. Szeroki polot natchnienia i bogatą w barwy paletę pisarską, miałam na myśli. Pamiętamy wszyscy przepiękne, kunsztownej pieśni równające się, opisy pańskie gór tatrzańskich i lasów dziewiczych, lub rapsod istny, poświęcony burzy, u brzegów Bretanii. Tak malować przejawy przyrody ten tylko zdoła, kto się z nią zżył i kto piękno jej wielbi.

Wybrała najwybitniejsze ustępy z dawnych, pierwszych jego powieści, nawskroś artystycznych, a czystym duchem poezyi owianych.

Skłonił się tylko w milczeniu.

Zrozumiał, że to jego *une amende honorable*, za wczorajsze ostre wystąpienie p. Zofii, przeciw jego zasadom i teoryom. Ten gołąb bez żółci, niósł wszędzie różdżkę oliwną, którą chciał goić wszelkie rany. Oczy mężczyzny objęły ją ciepłem, pełnem wdzięczności, braterskiem prawie spojrzeniem.

— Wiecie państwo, gawędzić możemy na jeziorze, a słońce ucieka i później może być zbyt chłodno dla Hani — przypomniała panna Zofia. — Chodźmy już.

— — — — — — — — — — —

Lago di Lugano przybrało świąteczne swe szaty. Aż łuna biła od ich przepychu.

Z głębin, rusałkom i najadom tylko znanych, wydobyło wszystkie swe skarby, wszystkie klejnoty, rzuciwszy je zaś z marnotrawstwem wschodniego nababa, na powierzchnię wód, przymierzało je z kolei, w blaskach słonecznych, odtrącając jedne, zatrzymując drugie, z zalotnością kurtyzany i fantazyą wielkiego pana, którego zasoby nigdy wyczerpać się nie mogą.

Słońce przeglądało się w całych potokach płynnego złota; roszczepiało promienie swe na widmo barwne, w miliardach pereł, wytryskających w górę. Kryształ górski odtwarzał czerwony jego odcień, zamieniając w rubiny łunę zachodu. Zieleń przybrzeżna rzucała do toni szmaragdy; turkusy zaś i cenniejsze od nich, bo przejrzyste szafiry, wymaczniane blokami ciemnej lapis-lazuli, wypełniały całą, bezbrzeżną głębię wód, u krańców ramą chryzolitową objętą.

Wszystko to błyszczało w blaskach świetlnych, rzucało milionami iskier, paliło się i topiło, przelewało i gasło. Wszystko poruszało się, biegło, szeptało z sobą tajemniczo, szmerem swym, przechodzącym w szum modlitwy wieczornej, wypełniając powietrze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czność zmusza Niemców do poszukiwania lepszych warunków życia i do opuszczania Wołynia. Niedawno z różnych powiatów wołyńskich wyjechało do Prus przeszło 30 rodzin kolonistów. Tendencya likwidacyi gospodarstw niemieckich daje się zauważyć na Wołyniu we wszystkich koloniach.

Wyjeżdżający kierują się przeważnie do Prus Zachodnich i Poznańskiego, gdzie Komisya kolonizacyjna na bardzo dogodnych warunkach osadza ich na gruntach, skupionych z rąk polskich.

Na Wołyniu wśród Niemców kolonistów kursują w znacznej mierze odezwy komisyi kolonizacyjnej poznańskiej i królewieckiej, proponujące Niemcom powrót do Prus.

Takie informacye o Niemcach na Wołyniu przynosi *Russkaja Molwa*. Natomiast *Swiet* dzwoni jednocześnie na alarm, dowodząc, że dla uratowania Wołynia przed nawałą niemiecką należy koniecznie wyasygnować jak najprędzej 200 tysięcy rubli na ręce archimandryty poczajowskiego, Witalisa.

„Wiadomo — pisze *Swiet* — że w r. b. prosił on ministerstwo skarbu o pożyczkę w kwocie 200.000 rubli, której mu odmówiono ku wielkiemu zadowoleniu Niemców i żydów, którzy już tyle lat gospodarują na Wołyniu, gdzie rugują z ziemi ludność rossyjską. W ciągu jednego tylko r. 1910 Niemcy skupili na Wołyniu 750.000 dziesięcin ziemi. Fala ich z każdym rokiem coraz bardziej wzrasta, a my dotąd nic nie zdołaliśmy przeciwstawić temu ruchowi. Projekt prawa, zabraniającego obcym poddanym zdobywania gruntów w guberniach pogranicznych, nie wszedł jeszcze w życie, tak, że jesteśmy zupełnie bezbronni wobec pokojowych podbojów ziemi rossyjskiej.

Nie będziemy tu próbowali rozstrzygać, który z dwu zacytowanych organów mija się z prawdą. Zaznaczyć jednak wypada, że cyfra 750.000 dziesięcin, zakupionych rzekomo przez Niemców na Wołyniu w ciągu „jednego roku“ jest chyba mocno przesadzona.

*

Depesza z Kijowa doniosla krótko o niefortunnem wystąpieniu „przedstawiciela“ Galicyi, Gecowa, na Zjeździe rolniczym w Kijowie. W sprawie tej pisze *Dziennik Kijowski*:

Jak już wzmiankowaliśmy wczoraj, w szeregu mowców na inauguracyjnem posiedzeniu Zjazdu wystąpił niejaki Gec, vel Gecow; mianujący się „profesorem“, a także „kandydatem na posła“, który łamanym językiem ruskim z akcentem czeskim czy niemieckim, pozdrowił Zjazd „w imieniu 5-milionowego galicyjsko-rossyjskiego narodu“.

Dalszy ciąg tego przemówienia brzmiał mniej więcej w ten sposób: „Rossyanie galicyjscy winszują wam, żeście się mogli tu zebrać i radzić nad swemi sprawami. Nam tego nie wolno; co u was popierają i ułatwiają, u nas tego zabraniają. Gdy w r. 48 dano nam konstytucyę, naród nasz był nieprzygotowany, nieuczony; dlatego też mniejszość przygotowana i wykształcona zabrała wszystko w swoje ręce. Ludowi rossyjskiemu pozostała tylko jedna pociecha — w świętej karczmie, gdzie znajdował nektar dla siebie. Tak się działo dopóki nasz Iwan Naumowicz nie założył Towarzystwa imienia Michała Kaczkowskiego, którego ja jestem delegatem. Nie długo mu jednak dano pracować: nasi przyjaciele postarali się dlań o odpoczynek długoterminowy. Po jego śmierci Towarzystwo im. Kaczkowskiego istnieje nadal i rozwija swą działalność. Przy jego pomocy zaczęliśmy się podnosić, aż tu spotkała nas nowa klęska, klęska separatyzmu. Separatyzm ten nas rozdwaja, a korzystają i cieszą się z niego nasi najgorsi wrogowie. Wkrótce przyjedzie tu 120 naszych włościan (o ile pozwolą im przejść przez granicę). Od nich możecie dowiedzieć się całej prawdy, jeżeli chcecie się przekonać, jak nam się tam żyje“.

Przemówienie swe zakończył p. Gec okrzykiem na cześć jednej, niepodzielnej Rossyi.

Na prośbę uczestniczących w Zjeździe Polaków, przewodniczący M. Sukowkin po przerwie zwrócił uwagę na niewłaściwość przemówienia „delegata z Galicyi, w którego przemówieniu przebijały aluzye do naszej polityki zagranicznej“, oraz prosił uczestników Zjazdu o poruszanie w przemówieniach wyłącznie kwestyj tyczących się Zjazdu i nie dotykanie nadal spraw rossyjskiej polityki wewnętrznej, a tembardziej zagranicznej.

*

Namiestnik Kaukazu złożył cesarzowi Mikołajowi II. sprawozdanie z 8-letniej swej działalności na tem stanowisku. Na zasadnicze zagadnienie na Kaukazie o stosunku ludności miejscowej do władz rossyjskich, hr. Woroncow-Daszkow zapatruje się optymistycznie i zaprzecza petersburskim wieściom o separatystycznych dążeniach narodów kaukaskich. Przeciwnie, zauważa, że wśród różnojęzycznych narodów, zamieszkujących Kaukaz, daje się zauważyć dążność do uczenia się języka rossyjskiego, do wpojenia języka państwowego dzieciom, bo narody te same uznają jego potrzebę. Wskutek tego daje się zauważyć — pisze hr. Woroncow — coraz wzrastający wpływ kultury rossyjskiej. Wśród Ormian nastąpił spokój, gdy zwrócono im majątki kościelne, „nieostrożnie odebrane i oddane pod zarząd skarbu“. Zdaniem namiestnika, rząd sam stworzył kwestyę ormiańską „przez nieoględne traktowanie religijnych i narodowych zapatrywań Ormian“. Namiestnik poddaje surowej krytyce głośny proces partyi „dasznakciutun“, „który miał dowieść rewolucyjności całego narodu i rozpoczęty równoczesnem zaaresztowaniem na całym Kaukazie bez zawiadomienia mnie prawie tysiąca Ormian, wybitnych działaczy społecznych i potentantów finansowych, zakończył się pustym fajerwerkiem. Obecnie jesteśmy świadkami, że nie tylko Ormianie wszyscy nie dążą do oderwania się od Rossyi, ale nawet tureccy usilnie zabiegają o wzięcie ich pod opiekę“.

Podobnie rzecz się ma z Gruzinami, których zupełnie bezpodstawnie oskarża się o separatyzm. Najbardziej paląca kwestya dla Gruzinów niezależności cerkwi gruzińskiej, dzięki taktowi obecnego egzarchy, stała się zagadnieniem ściśle teoretycznem i sporem kanonicznym. Ze sprawozdania dalszego zasługuje na uwagę oświadczenie namiestnika o sektach rossyjskich, które, będąc prześladowane, starają się wyemigrować do Ameryki. Namiestnik widzi w tem niebezpieczeństwo dla kultury rossyjskiej na Kaukazie, gdyż Rossyanie ci, chociaż sekciarze, są przedstawicielami rossyjskiej kultury w tym kraju. I dlatego namiestnik jest przeciwny represyom, pochodzącym z Petersburga, który nie rozumie właściwości kraju.

Raport namiestnika Kaukazu zawiera pośrednio potępienie kursu nacyonalistycznego i dlatego ze względu na osobę jego autora wywołał w prasie rossyjskiej niemałe zainteresowanie. Zaznaczywszy, że „hr. Woroncow-Daszkow zasadniczo stoi na punkcie widzenia konserwatywnym i lojalnym“ i w żadnym razie „za swe poglądy nie może być zaliczony do liberałów i postępowców“, *Riecz* w dalszym ciągu swych wywodów pisze: „Poglądy, które namiestnik wypowiada w swym raporcie, stanowią minimum, podyktowane przez wymagania myśli politycznej. Lecz właśnie to minimum nie zgadza się ze współczesnym kursem i poglądy, wyrażone przez hr. Woroncowa-Daszkowa, stanowią dysonans w zgodnym chórze obecnej biurokracyi, wytwarzającej i popierającej współczesny kurs polityki“. A dalej: „To, co namiestnik mówi o projektach kaukaskich, jest zupełnie słuszne w stosunku do projektów: finlandzkiego, chełmskiego, jest wogóle słuszne w stosunku do wszelkich zarządzeń, które stanowią istotę obecnego nacyonalizmu. A poglądy hr. Woroncowa-Daszkowa w sprawie sektantów — czyż nie są one potępieniem wszystkich cyrkularzy doby ostatniej, które wydaje się w celu ograniczenia nadmiernej „wolności“ sumienia“

Nowoje Wremia poprzestało dotychczas na suchem tylko streszczeniu osnowy raportu, oczywiście w odpowiedniej redakcyi.

Echa bałkańskie.

Wiadomości z Serbii.

Co do przedłużenia moratoryum w Serbii donoszą, że między ministerstwem skarbu a Bankiem narodowym toczą się rokowania w sprawie wynalez,enia drogi, która byłaby najwygodniejsza dla wywiązania się dłużników z obowiązań.

W sprawie linii granicznej grecko-serbskiej na południe od Giewgeli przyszło do porozumienia. Granica pójdzie koło wsi Spowo.

Do Sofii nadeszła wiadomość, że serbskie władze i wojska opuściły Monastyr, Ochrydę i Resnę. Przypuszczają w Sofii, że stało się to z tego powodu, iż Serbowie zamierzają te miejsca odstąpić Grekom w zamian, za co chcą otrzymać Kavallę i Dramę, aby uzyskać przystęp do morza. Potwierdzenia tej wiadomości na razie brak.

Stosunki w Albanii.

Zastępcy mocarstw w Belgradzie doręczyli rządowi prośbę Albańczyków o dopuszczenie ich na targi w Djakowej i Dibrze. Rząd serbski nie przychylił się do tej prośby, oświadczając, że w Albanii stosunki nie są jeszcze uregulowane.

Alb. Korresp. donosi, że międzynarodowa komisya do wytyczenia granic Albanii rozpocznie swe prace nie od strony morza, lecz od północnej części spornego terytoryum. — Komisya udaje się dlatego z Korfu do Saloników. W Atenach przyłączy się do niej delegat rossyjski, w Salonikach francuski. Komisya rozpocznie pracę od Kasa-Kolonia, w południowej Albanii.

Wedle pogłosek, krążących w Albanii, Essad basza zdecydowany jest na ogłoszenie pewnego rodzaju pronunciamento i podburza ludność przeciw prowizorycznemu rządowi, który przenosi swą siedzibę do Durazzo.

Położenie Bułgaryi.

Po ukończeniu układów w Konstantynopolu, których kres jest bliski, nastanie dla Bułgarów konieczność zestawienia z dwu wojen bilansu.

Nie należy przypuszczać — mniema sofijski korespondent *Frankf. Ztg.* — ażeby bułgarscy mężowie stanu i finansiści zabierali się do tego rozrachunku z wielką skwapliwością.

Zestawienie cyfr i faktów przedstawiałoby się mniej więcej następująco: Straty: 100 tysięcy dzielnych młodych Bułgarów. Miliard kosztów wojennych *plus* 600 milionów dawnych długów państwowych z czasu przed wojną. Macedonia, o której Bułgarya wojnę rozpoczęła, stracona. Zabierają ją dwaj przeciwnicy: Serbia i Grecya. Bogata Tracya po sześciomiesięcznem posiadaniu stracona i zajęta przez Turków. 7500 kilometrów kwadratowych kraju bułgarskiego z 180.000 mieszkańców stracone na rzecz Rumunii. Wkońcu zamiast jednego przeciwnika wytworzyła sobie Bułgarya czterech: Rumunię, Serbię, Grecyę i Turcyę.

Zysk: Około 15.000 kilometrów kwadratowych z 200.000 mieszkańców.

Po odtrąceniu ziemi straconej na korzyść Rumunii pozostaje: 7500 kilometrów kwadratowych z 20.000 ludzi.

Oprócz tego przeważna część Bułgarów macedońskich dostaje się pod panowanie greckie, gdzie wobec przewagi kultury greckiej i braku odporności ze strony bułgarskiej wynarodowienie Bułgarów będzie tylko kwestyą czasu.

O Bułgaryi samej, zapatrując się na kwestyę trzeźwo, można powiedzieć, że znajduje się nad brzegiem przepaści.

Czy znajdą się rozumni ludzie, którzy Bułgaryę pomału doprowadzą do zdrowia i wyleczą z ran jej zadanych? Tego można Bułgaryi życzyć i tego można się spodziewać po jej dotychczasowej gotowości do ofiar. Atoli własną siłą, bez cudzej pomocy nie będzie to możliwe.

Kraj z powodu kosztownych wojen zupełnie zubożał. Nie wolno twierdzić, aby Bułgarya nie miała bogactw naturalnych, przeciwnie, ziemia jest urodzajna, ludność posiada dobre właściwości i pracować będzie wytrwale dalej, ale Bułgaryi brak środków pieniężnych. Nie zapominajmy, że Bułgarya jako państwo niezawisłe liczy zaledwie lat 35.

Dla tego Bułgarya zostanie zmuszoną szukać pomocy u mocarstw, chociaż do mocarstw państwa bałkańskie dziś z natury rzeczy wielkiego zaufania po tylu zawodach doznanych mieć nie mogą. Każde z nich starać się będzie o to, aby stanąć na własnych nogach, tego jednakowoż Bułgarya uczynić nie może.

Uwagi swoje kończąc, korespondent nawołuje Niemcy, aby państwu bałkańskiemu pospieszyły z pomocą materyalną, ponieważ pomoc ta Niemcom opłaci się należycie, gdyż

---

1)

WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT“).

I.

Ferma la Houplière znajdująca się na pograniczu Morvan i Burgundyi, była dawniej opactwem sprzedanem jako dobro narodowe w dziewięćdziesiątym trzecim, które pierwszy nabywca zmienił na folwark. Tym nabywcą, któremu nikt w okolicy nie ośmieliłby się niedozwolić na kupienie dawnego klasztoru, był nikt inny tylko prokurator z Joigny, straszny Savenaud, który tyle głów ludzkich miał na swojem sumieniu i którego stracenie, nazajutrz po nastaniu Termidora, cała Burgundya powitała okrzykiem ulgi.

Za czasów Dyrektoryatu, ferma przeszła w ręce pewnego Vincerrot, dostarczyciela armii, który za Cesarstwa odsprzedał ją rodzinie Turquetin.

Obecnie, opatrzona pięknemi stodołami, zaokrąglona dokupnem lasów i gruntów, masywna, przysadkowata, z dwiema wieżami u wejścia, ma pozór dawnej fortecy. Staw zasilany rzeczką Ouanne, ciągnie się o trzysta metrów dalej od fermy na dziesięcio hektarowej przestrzeni, otoczonej trzciną i sitowiem. Na wzgórzu znajduje się winnica dostarczająca wybornego wina, które się sprzedaje pod nazwą Tavel, lub Moulin-à-Vent. Pasmo lasów widnieje w dali. Jestto ogółem piękna posiadłość, złożona z trzystu hektarów, z których dwieście pozostawiono pod uprawę, z uwzględnieniem płodozmianów.

Dwanaście par wołów i ośm koni stoi w stajniach. W chlewach znajduje się sześćdziesiąt młodzieży, a w owczarni trzysta Disley-merynosów w najlepszym gatunku. Trzech wolarzy, dwóch fornali i około dwunastu parobków dzieli pracę pod rozkazami właściciela, pana Leduc.

Niema więcej jak dziesięć lat, odkąd obecny właściciel la Houplière osiadł w tej okolicy.

Pewnego pięknego poranku, mężczyzna słusznego wzrostu, z siwiejącym nieco włosem i długą brodą spływającą na piersi, zajechał powozem ze stacyi kolei w Joigny, do miasteczka Paludets. Skierował się na folwark skromnych rolników, nazwiskiem Dominique i kazał złożyć u bramy ich dziedzińca kufer i dwie skrzynie, z których składał się cały jego pakunek.

Widząc obcego wchodzącego do domu, gospodyni wydała okrzyk radośnego zdziwienia, a furman wróciwszy do Joigny, opowiadał, że gospodyni okazywała wielki szacunek przybyłemu, jak gdyby stanowiskiem stał o wiele wyżej od niej. Ale drzwi zamknięto i nikt się nie dowiedział, co się tam później działo.

Nowoprzybyły nocował na folwarku i tak się rozgościł, jak gdyby miał zamieszkać tutaj na zawsze. Był to mężczyzna około czterdziestoletni, o regularnych rysach, bardzo pięknych oczach i smutnym uśmiechu. Wyglądał melancholijnie i przez cały tydzień zaciekawieni mieszkańcy Paludets mogli go widzieć przechadzającego się samotnie po polach, z głową pochyloną na piersi i ciężką laską żelazną w ręku. — Zdawał się niczem nie interesować, nie przemawiał do nikogo i zasłużył już na przezwisko wilkołaka, gdy zaszedł wypadek, który mógł stać się bardzo groźny i który zmienił nagle sytuacyę.

Gdy obcy przechadzał się pewnego poranku po drodze ciągnącej się wzdłuż pastwiska mera z Paludets, pana Cornevin, usłyszał wściekłą galopadę, której towarzyszyły okrzyki przerażenia. Spojrzał przez żywopłot i zobaczył córkę mera, małą Zelię, uciekającą przed bykiem, który zerwał się z łańcucha przywiązanego do żelaznego pala. Przerażona dziewczynka zamiast się schować za drzewo, biegła prosto przed siebie, goniona przez ciężką bestyę, której oddech już czuła na sobie. Błyskawicznie, jednym skokiem, milczący człowiek przeskoczył żywopłot i pobiegł z nieopisaną szybkością na spotkanie byka, wołając do dziecka: stań po za mną!

Potem, grożąc ciężką swoją laską zwierzęciu, które nagle stanęło, zmierzył okiem przeciwnika; byk skupiony całem ciałem, patrzył także na niespodziewanego obrońcę. Nagle, spuścił głowę, aby się rzucić, ale otrzymał w nozdrza takie uderzenie kijem, że aż syknął z bolu. Doprowadzony do ostateczności, znowu zamierzał skoczyć, ale tym razem, nieznajomy zmienił taktykę. Odrzucił od siebie laskę i dwiema rękami, równie zręcznie jak silnie porwał byka za rogi, zakręcił i powalił go na ziemię.

Mała Zelia, na pół żywa ze strachu, patrzyła na to, drżąc o swego wybawcę. Widziała dalej, jak chwycił byka za nozdra, podniósł go i zaprowadził łagodnego jak baranek do sztaby żelaznej, do której go przywiązał.

Mała opowiadała każdemu swoją przygodę, dodając: „Ach! dobrzy ludzie, żebyście widzieli to zwierzę! Wyglądało jak cielę, które de matki prowadzą, gdy ten pan je wiódł do pala. Ale co za pięści on ma, ten stary! Dzielnie mnie uratował, niema co mówić!“

Nie zajmując się dłużej dzieckiem, które uratował, ani bykiem, którego ujarzmił, obcy wrócił do swojej przechadzki. Gdy zawił się około południa na folwarku, na śniadanie, zastał w sali p. Cornevin, który czekał na niego rozmawiając z p. Dominique.

Mer Paludets był namiętnym, niezbyt wykształconym rolnikiem, pełnym zarozumiałości, który trzymał swoich poddanych zdala od siebie. Zwrócił się do gościa Dominique'ów z pewną wyniosłością, aby mu wyrazić podziękowanie za wyrządzoną przysługę, ale był pełen rezerwy, z powodu nieświadomości, w jakiej pozostawał co do prawdziwego stanowiska osoby, z którą miał do czynienia. Nieznajomy słuchał go z obojętnym wyrazem, z głową pochyloną, jak to było jego zwyczajem. Skoro mer skończył swoją przemowę, odpowiedział:

— Proszę nie przywiązywać żadnej wagi do tego co zrobiłem, bo nie groziło mi żadne niebezpieczeństwo. Sztuka obalania bykówj jest bardzo znana i bardzo w użyciu w Prowancyi, w Ferrades. Prawdę mówiąc, wolarze posługują się lancą. Ale w Argentynie, *gauchos* robią to rękami, tak, jak ja zrobiłem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bułgarya stanie się miejscem zbytu dla fabrycznych wyrobów niemieckich i przemysł bułgarski potrzebować będzie wiele kapitałów, które przynosić będą wysoką dywidendę.

Konstytucya Mongolii.

Manchester Daily News ogłosiła tekst nowej konstytucyi dla Mongolii, wielkiego obszarem państwa, wykrojonego niedawno przy pomocy Rossyi z północnych Chin, a przeznaczonego na powolny zabór przez Rossyę, która już teraz rządzi w niej faktycznie.

„Konstytucya“ ta, wypracowana przez nowy rząd mongolski w m. Urga, przedstawia się nadzwyczaj oryginalnie.

Oto brzmienie jej głównych punktów:

1. Wielki Mogoł (Chutuchta) sprawuje rządy nad cesarstwem mongolskiem jako potomek w linii prostej dynastyi mongolskiej (mongolscy najeźdźcy Indyj, podbici następnie przez Anglików).

2. Wielki Mogoł ma władzę nieograniczoną.

3. Wielki Mogoł ma prawo zaprowadzenia w kraju konstytucyi, otwiera i zamyka parlament według swego uznania.

4. Wielki Mogoł ma prawo wydawania ustaw tyczących się służby rządowej i mianowania urzędników.

5. W kwestyi wypowiadania wojny lub zawarcia pokoju, zawierania traktatów międzynarodowych, mianowania przedstawicieli dyplomatycznych i t. d., Wielki Mogoł musi uprzednio zasięgać rady i uzyskać zgodę rządu rossyjskiego.

6. Wielki Mogoł jest wodzem naczelnym wszystkich sił zbrojnych cesarstwa i jako taki ustanawia prawa, regulujące służbę wojskową.

7. W kraju może być wprowadzony w razie potrzeby stan wojenny, ale uprzednio należy zasięgnąć rady rossyjskiego przedstawiciela w Urdze. Polityczną wolność mieszkańców Mongolii określają ukazy Mogoła.

8. Mogoł ma prawo nagradzać osoby, który się odznaczyły w służbie lub położyły ważne zasługi dla kraju, tytułami parów i ogłaszać amnestyę.

9. Instytucye sądowe Mongolii określą ustawy zasadnicze, które będą wkrótce wypracowane.

10. Sumę listy cywilnej i kosztów utrzymania dworu określa Wielki Mogoł samodzielnie, niezależnie od instytucyj prawodawczych.

11. Prawodawcze instytucye Mongolii nie mają władzy wykonawczej i nie są odpowiedzialne przed ludnością.

12. Prezes i wiceprezes instytucyi ustawodawczej Mongolii mianowani będą z pośród rossyjskich i mongolskich delegatów, podług uznania Wielkiego Mogoła.

Ten ostatni punkt dziwnej konstytucyi kładzie niepotrzebną kropkę nad i — intencyj Rossyi, która ten dziwoląg państwowy stworzyła.

KRONIKA.

Lwów, 18 września.

Kalendarz.
Piątek (19 września):
Januarego. — Krzepimira. — W. Mich.
Wschód słońca o godzinie 5·07 rano, zachód słońca o godzinie 5·30 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 25 stopni Cel.

— **W stanie zdrowia** dr. Antoniego Małeckiego trwa w dalszym ciągu polepszenie.

— **Prezes Koła Polskiego,** dr. Juliusz Leo, bawi w naszem mieście.

— **Rekolekcye dla ks. kapłanów** odbywać się będą w domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie do końca roku w następujących terminach: 1) od 22 do 26 września, 2) od 20 do 24 października, 3) od 10 do 14 listopada, 4) od 24 do 28 listopada i od 15 do 19 grudnia. Kapłani, pragnący wziąć udział w powyższych rekolekcyach, zechcą się wcześnie zgłosić pod adresem: Ksiądz Superyor domu rekolekcyjnego, Lwów, ul. Dunin Borkowskich 11.

— **Egzamin piśmienny** pod nadzorem (klauzurowy) kandydatów na nauczycieli szkół średnich odbędzie się we Lwowie w dniach 23, 24, a ewetualnie i 25 października b. r., a kandydatek na nauczycielki tychże szkół, oraz liceów żeńskich w dniach 27 i 28 października b. r., poczem bezwłocznie nastąpią egzaminy ustne.

Kandydaci i kandydatki. którzy zamierzają przystąpić do tego egzaminu, winni o tem zawiadomić dyrekcyę komisyi egzaminacyjnej ustnie, lub na piśmie najpóźniej do dnia 16 października r. b. i podać dokładnie przedmioty wchodzące w skład tego egzaminu.

— **Konkurs.** W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi im. ks. Michała Bieleckiego o rocznych 180 kor., począwszy od roku szkolnego 1913/14, rozpisało c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem wnoszenia podań do 31 października b. r. O to stypendyum mogą się ubiegać uczniowie czterech niższych klas gimnazyalnych, uczniowie seminaryów nauczycielskich i Szkoły politechnicznej. Ubiegający się winni w swych podaniach wykazać, że pochodzą z miasta Gródka Jagiellońskiego, są obrządku grecko-katolickiego, nie mają środków utrzymania, czynią dobre postępy w naukach i odznaczają się dobrymi obyczajami i pilnością. Podania należy wnosić w terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwa, za pośrednictwem właściwej dyrekcyi szkolnej, względnie Rektoratu Szkoły politechnicznej.

— **Arcybiskupi warszawscy.** Po zniesieniu godności prymasów w Warszawie, objęli ster rządów duchownych Arcybiskupi-metropolici. Od roku 1799 było dotychczas dziesięciu Arcybiskupów.

Pierwszego władcę serc wiernych, ks. Józefa Bończę Miaskowskiego, witała Warszawa w roku 1799.

Drugiego — ks. Franciszka Skarbek Malczewskiego — w roku 1818.

Trzeciego — ks. Stefana Hołowczyca — w roku 1819.

Czwartego — ks. Wojciecha Leszczyc Skarszewskiego — w roku 1824.

Piątego — ks. Jana Pawła Paweża Woronicza — w roku 1828.

Szóstego — ks. Stanisława Lubicz Choromańskiego — w roku 1837.

Siódmego — ks. Antoniego Melchiora Fijałkowskiego — w roku 1857.

Ósmego — ks. Stanisława Szczęsnego Felińskiego — w roku 1862.

Dziewiątego Arcybiskupa-metropolitę warszawskiego, ks. Wincentego Chościak Popiela, który najdłużej ze swych poprzedników zasiadał na stolicy arcybiskupiej, powitano w archikatedrze warszawskiej w d. 10 czerwca 1883 roku.

Obecny Arcybiskup-metropolita warszawski, ks. Aleksander Kakowski, jest dziesiątym pasterzem z rzędu, witanym przez Warszawę.

— **Stowarzyszenie „Gwiazda“** odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 22 b. m., o godz. 8 wieczorem w małej sali Stow.

— **Krajowe Stowarzyszenie wzaj. pomocy podurzędników służby pocztowej we Lwowie** odbędzie nadzwyczajne zgromadzenie, w niedzielę, 21 b. m., o godz. 3 po południu w lokalu przy ul. Czernieckiego 1.

— **Cholera w Galicyi.** W powiecie skolskim stan cholery pozostał niezmieniony, to jest w Oporcu pozostaje 4 chorych; w Sławsku u dotąd podejrzanej chorej stwierdzono cholerę azyatycką, w Tuchli i w Tucholce pozostaje po jednym chorym.

Zresztą w kraju niema ani nowych wypadków zachorowania, ani podejrzenia o cholerę.

△ Z Izby sądowej. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw 35-letniej Annie Szebestowej, zarobnicy, kilkakrotnie już karanej, o zbrodnię usiłowanej kradzieży, jakiej się dopuściła w dniu 29 maja b. r. w kościele OO. Bernardynów, wyciągając budowniczemu p. Piotrowi Strusińskiemu z tylnej kieszeni spodni pulares, zawierający 320 koron i książeczkę wkładkową Banku kraj. na 20.000 kor. Schwytano ją wówczas i łup odebrano.

Wyrok zapadnie po południu.

△ Znaleziono: w wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwa kapelusze męskie, damską parasolkę i kapelusz damski; trzy weksle z podpisami, opiewające: jeden na 15.000 koron, dwa na 2000 koron; zegarek z urwanem kółkiem; złoty zegarek zapomniany przez pewnego gościa w hotelu.

△ Ucieczka więźnia. Z oddziału roboczego więźniów w Zielonej ad Wola Drwińska, powiatu bocheńskiego, zbiegł dnia 14 b. m. wieczorem więzień Zakładu kary dla mężczyzn w Wiśniczu, 37 letni Franciszek Kumala, skazany wyrokiem sądu krajowego karnego w Krakowie za zbrodnię morderstwa na karę 18 letniego ciężkiego więzienia.

Zbieg jest słusznego wzrostu, ciemny blondyn, o siwych oczach.

△ Porzucony wczoraj wieczorem w ulicy Żółkiewskiej przez trzech jakichś chłopców worek, zawierający flaszki z winem, sokiem malinowym, 6 par bucików męskich i jedną parę damskich, znaleziono.

(△) Wypadek na budowie. Pomocnik murarski 17-letni Andrzej Najda spadł dziś przed południem z rusztowania na budowie przy ul. Słowackiego l. 4. W stanie nieprzytomnym odwieziono go na stacyę ratunkową, a ztąd do szpitala powszechnego. Stwierdzono u niego wstrząs mózgu.

(△) Niepoprawny dezerter. Przed kilku dniami schwytano w ulicy Łyczakowskiej dezertera 30 p. p. Edmunda Wenklera i oddano go władzy wojskowej. Wczoraj znowu uciekł Wenkler i spał w kuchni mieszkania p. S. przy ul. św. Antoniego l. 1, gdzie służy znajoma jego kucharka. W nocy schwytano go w tej kuchni, a ubranie jego wojskowe znaleziono w próżnym sklepie górnej ulicy Łyczakowskiej.

(△) Nocleg w śmietniku. Ubiegłej nocy znaleziono w śmietniku realności przy ul. Piekarskiej l. 3 śpiącego praktykanta sklepowego 14-letniego Aleksandra Piotrowicza, zaopatrzonego w witrych. Policya przypuszcza, że zaczaił się on w śmieciarce w zamiarze popełnienia kradzieży w tym domu.

(△) Zgubiono: 400 rubli; pulares safianowy, zawierający 400 koron i kartkę zastawniczą na naszyjnik brylantowy wartości 2500 koron; czarny sukienny żakiet; zegarek srebrny damski; złotą broszkę z dyamentem i ośmiu innymi kamieniami; złotą bransoletkę w formie kajdan; srebrną papierośnicę ze złotym monogramem „M. J.“ i złotym napisem „Elza“.

(△) Kradzież koni. W ul. Wolność skradziono Chaimowi Blausteinowi białą klacz, konia gniadego i karego razem z wozem.

(△) Porzucone niemowlę. Niejaka Marya Gang, mieszkająca chwilowo u swej znajomej przy ul. Gołąba, pozostawiła u niej dwutygodniowe swoje dziecko i uciekła.

(△) Nieostrożna jazda. Dorożkarz nr. 337 najechał wczoraj w ul. Sykstuskiej na Bernarda Kreinera i potrącił go, przyczem Kreiner potłukł się i pokaleczył.

W ul. Zamarstynowskiej najechaj tramway na wóz pachciarza. Wóz się wywrócił, mleko się wylało, a żona pachciarza Lea Bilderowa, wypadłszy z wozu, uderzyła głową o bruk i zraniła się. Opatrzyło ją pogotowie ratunkowe.

(△) Umysłowo chorą kobietę nieznanego nazwiska, błąkającą się wczoraj na Wałach hetmańskich, oddała policya w opiekę komisaryatowi miejskiemu II. dzielnicy.

(△) Kronika policyjna. Z mieszkania dozorcy domu przy ul. Ossolińskich l. 15 Jana Świniarskiego skradziono gotówkę 90 koron.

Służąca Genowefa Ulmanówna skradła swemu służbodawcy p. Henrykow i Posterowi 10 koron, danych jej na kupno, oraz suknie służbodawczyni poczem zbiegła.

— **Zmarli** w ostatnich dniach w Warszawie, Kazimierz Obrębowicz, technik, pochodzący z Poznania, który swego czasu był członkiem rady nadzorczej „Macierzy szkolnej“ w Królestwie Polskiem, brał żywy udział w pracach Towarzystw technicznych, uczestniczył w Zjazdach techników polskich we Lwowie i w Krakowie, gdzie często prezydował, a Politechnika lwowska w r. 1912 zaszczyciła go tytułem doktora nauk inżynierskich. Zmarły projektował instalacye techniczne w Zamku na Wawelu;

w Poznaniu, Stanisław Sławski, b. radca sądu ziemiańskiego, ostatni sędzia-Polak w Księstwie Poznańskiem.

— **Śmiertelny wypadek.** Z Bruk nad Litawą donoszą: W niewyjaśniony dotąd sposób dostał się urzędnik kolejowy, Lohr, w obręb miejsca, gdzie odbywają się ćwiczenia w strzelaniu ostrymi nabojami i trafiony kulą karabinu maszynowego, na miejscu wyzionął ducha.

— **Wypadek w kopalni.** W kopalni szybu „Głównego“ w Dąbrowie spadł onegdaj kawał węgla, wagi blisko 10 klgr., na głowę robotnika Jana Pytlika, który odniósł tak straszne obrażenia, że wkrótce wyzionął ducha.

— **Arnim Vambery.** W Budapeszcie — jak to już pokrótce donieśliśmy — zmarł w niedzielę w 81 roku życia Arnim Vambery, wybitny badacz i znawca sztuki wschodniej. Zmarły był przez dłuższy czas profesorem języków wschodnich w Uniwersytecie budapeszteńskim. Vambery napisał cały szereg dzieł z dziedziny oryentalnej filologii, historyi, etnologii i sztuki. Oprócz innych dzieł wydał następujące publikacye: Podróż do środkowej Azyi, Moje podróże i przygody w Persyi, Szkice z Azyi środkowej, Islam w XIX. wieku, Pochodzenie Madyarów, Turcy, Walka o Indye, Żółte niebezpieczeństwo. — Vambery był osobistym przyjacielem sułtana Abdul Hamida. Zawdzięczał on wszystko tylko samemu sobie, własnej pilności i pracy. Jego rodzice byli bardzo ubodzy i oddali go początkowo na naukę do krawca. W ostatnich latach życia pracował nad dziełem, traktującem o dawnych Węgrach. Dzieła tego jednak Vambery nie dokończył.

—**Echa procesu o spadek.** Arcybiskup metropolita mohylowski, ks. Kluczyński, usunął od wszelkich czynności kapłańskich ks. Stanisława Dąbrowskiego za sfałszowanie testamentu księcia Bohdana Ogińskiego i fałszywe zeznania w sądzie.

— **Karambol wozów tramwayowych.** Między ul. Królewską a Graniczną w Warszawie zderzyły się onegdaj dwa wozy tramwayu elektrycznego. Mimo, że uderzenie było dosyć silne, nikt z jadących nie poniósł szwanku.

— **Emigracya żydów** z gubernii piotrkowskiej — jak donoszą z Warszawy — wzrosła bardzo znacznie w ostatnich dniach.

Kronika zagraniczna.

* Manewry w Anglii. We wtorek rano rozpoczęły się wielkie manewry angielskiej armii lądowej. Walka toczy się o ujście rzeki Tamizy, której broni generał Briggs na czele 30.000 ludzi. Komendę armii zaczepnej, liczącej 26.000 ludzi, prowadzi Sir Douglas Haig.

* Echa katastrofy automobilowej. Z Grisolles donoszą: Lekarz po ponownem zbadaniu niemieckiego attaché wojskowego majora Winterfelda, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas jazdy automobilem, stwierdził złamanie miednicy, oraz orzekł, że operacya będzie konieczna. Stan Winterfelda jest poważny, jednak nie beznadziejny.

* Grady. W okolicach nad górnym Renem szalona burza z gradem wyrządziła we wtorek olbrzymie szkody w ogrodach i winnicach.

Również szalała w tym dniu burza z gradem w znacznej części kantonu berneńskiego, wyrządzając wielkie spustoszenia w polach i ogrodach.

* Wypadek podczas walki byków. Na arenie cyrku w Ciudad Real — jak donoszą z Madrytu — wybuchła podczas walki byków gwałtowna burza. Publiczność, aby skryć się przed ulewą, uciekła do lóż osłonionych i tak je przepełniła, że podłoga lóż nie wytrzymała naporu i zawaliła się, pociągając w głąb setki widzów. Około pięćdziesiąt osób odniosło rany mniej lub więcej ciężkie.

* Jak zginął Karol XII? Do zagadek historycznych, które po upływie wieków zajmować będą umysły ludzkości, należy niezawodnie sprawa śmierci Karola XII. W listopadzie 1718 roku oblegał Karol XII. fortecę norweską Fredriksen i kazał w tym celu przygotować olbrzymie okopy. Dnia 30 listopada podczas zmierzchu udał się on do okopów w towarzystwie kilku oficerów, z których dwóch było Szwedów, dwóch Niemców, a czterech Francuzów, między tymi ostatnimi: kapitan Maigret i adjutant jego Sicre. Nagle zapanowała taka ciemnica, że nic a nic nie było można rozpoznać. Miejsce, gdzie żołnierze w pospiechu kopali okopy, oświecane było przez rzucane kule ogniste; aby módz pracę lepiej kontrolować, udał się król po spożyciu kolacyi na miejsce wyniośléjsze, położył się na wale i w pozycyi takiej przyglądał się pracy. Ubranie, które miał na sobie, znajduje się obecnie w muzeum sztokholmskiem, jest z lewej strony zupełnie zbrudzone i wskazuje ślady brudnej ziemi. Gdy oficerzy, będący na dole przy kopaniu oszańcowań, zauważyli króla w tej pozycyi, zwrócili mu uwagę, aby nie wystawiał się na niebezpieczeństwo, król jednak odpowiedział, że musi wszystko, co się dzieje, widzieć na własne oczy. W tym czasie strzelano z fortecy bez ustanku. Adjutant Kaulbars, który stał przy nogach króla, zauważył po upływie kwadransa, że głowa króla przechyliła się, aczkolwiek całe ciało pozostało w postaci nieruchomej. Zawezwano natychmiast generała Schwerina, który podniósł nieco głowę króla i dał znak ręką, że już król nie żyje. Uczyniono wszystko, aby śmierć króla zataić. Sicre zjął mu kapelusz i nałożył na głowę własną perukę, ciało przywdział w duży płaszcz, zawołał żołnierzy, którzy mieli „walecznego oficera“ zanieść do głównej kwatery. Podczas podnoszenia jednak obsunęło się ciało z pochyłego wału, peruka spadła i żołnierze poznali oblicze króla, tak, że wieść o śmierci Karola rozniosła się lotem błyskawicy. Lekarz przyboczny króla Neumann, który balsamował ciało, oświadczył, że kula śmiertelna przyszła z lewej strony, a zatem od strony nieprzyjaciela. Tragarze zaś oświadczyli stanowczo, że rana znajdowała się po prawej stronie. Tak więc ustaliła się wieść, że król został zamordowany. Spór o rodzaj śmierci króla nie ustawał, a w r. 1746, na zlecenie rządu, odkopano zwłoki jego, aby dokonać specyalnych badań. Zwłoki były już w zupełnym rozkładzie, mimo to ustalono, że rana od kuli była po prawej stronie, a zatem wywnioskowano z tego, że Karol XII. padł ofiarą skrytobójstwa. Dopiero na skutek badań ostatnich dyrektora muzeum artyleryjskiego w Sztokholmie, doszli uczeni do przekonania, że Karol XII. nie został zamordowany, lecz padł śmiercią bohaterską z rąk nieprzyjaciela.

* Milionowa kradzież. Z pociągu idącego z Yersey City na Południe skradziono 300.000 dolarów (1,500.000 koron), w niewytłumaczony dotąd sposób. Pieniądze te wysłane były w zapieczętowanych paczkach przez Bank narodowy w Nowym Jorku do Banku w Savannach, oraz do innych banków w stanie Georgia. W Savannach spostrzeżono brak pieniędzy w pakietach, chociaż pieczęci zdawały się być nienaruszone.

Notatki literacko-artystyczne.

Zakład narodowy imienia Ossolińskich rozrasta się z rokiem każdym, staje się naszą chlubą i zagraniczne wielkie instytucye naukowe liczą się z nim coraz silniej, często-

kroć kołacąc doń o wskazówki i materyały z polską kulturą w ścisłej pozostające łączności.

Wydane właśnie sprawozdanie „Zakładu“ za rok 1912, stwierdza niezbicie powyższe uwagi, a choć w słowach zbyt może nadto skromnych wyłuszcza pracę zarządu, widzimy zeń jasno, że nie ustaje on ani na chwilę w dążeniu do ulepszeń, które ułatwić i uprzystępnić mają badaczom czynienie na miejscu studyów, że w gmachu przy ul. Ossolińskich gromadzi się materyał do poznania dziejowej naszej roli, pierwszorzędnego na prawdę znaczenia.

Za przykładem Władysława ks. Sapiehy, który archiwum rodowe złożył w Ossolineum, poszli z kolei ks. Lubomirscy z Małej wsi i z Kruszyny. Jeśli zachęcone tem, uczynią to samo i inne wybitne rody polskie, Zakład narodowy imienia Ossolińskich stać się może olbrzymiem archiwum, jakich niewiele znajdziemy i poza granicami naszego kraju.

Równolegle z biblioteką rozrasta się i muzeum ks. Lubomirskich, którego zarząd pracował niezmordowanie nad skatalogowaniem portretów. I tutaj piękne i cenne dary świadczą o serdecznym kontakcie, jaki łączy tę instytucyę z polskiem społeczeństwem.

Inwentarz dzieł drukowanych (unikatów) doszedł w ciągu roku sprawozdawczego do liczby 138.200; inwentarz: dubletów — 5073; atlasów i map — 2251; rękopisów — 4888; autografów — 5289; dyplomatów — 1684; muzykaliów — 407; obrazów — 1034; rycin — 27.986; rzeźb — 453; zbrojowni Przeworskiej — 724; zbioru archeologicznego i historycznego — 2642; biblioteki muzealnej — 1219; monet — 17.110; medali zupełnie uporządkowanych — 4374, w tem polskich — 1345; polskich banknotów — 90; obcych — 400 i t. d.

Z pracowni naukowej korzystało 11.810 osób, na których użytek wydano 36.455 dzieł w 57.621 tomach, 2521 rękopisów, 157 autografów i 16 dyplomatów. Z czytelni dla młodzieży korzystało 3474 osób. Muzeum zwiedziło osób 9326, z czego największa liczba przypada na miesiące marzec (1066), maj (1132) i wrzesień (1124); studya naukowe podejmowało w niem 1242. W porównaniu z r. 1911, okazuje się wzrost liczby osób zwiedzających o 638, liczby studyujących zaś o 255.

Dochody zwyczajne „Zakładu“ wynosiły 84.027 koron 34 hal; nadzwyczajne 319.892 koron 18 hal. Wydatki zwyczajne — 117.503 koron 61 hal.; nadzwyczajne — 282.801 kor. 28 hal.

Do „Sprawozdania“ dołączył dr. Bronisław Czarnik ciekawe listy Augusta Bielowskiego do Władysława Chłędowskiego z lat 1840—1841.

Stanisław Przybyszewski. „Święty gaj“. Nakładem Gebethnera i Wolffa. Warszawa.

(zg. s.) „Święty gaj“ stanowi trzecią część powieści, noszącej w dwu poprzednio wydanych i omówionych przez nas książkach tytuły: „Mocny człowiek“ i „Wyzwolenie“. O ile pierwsze były historyą zbrodni, popełnionych przez bohatera sensacyjnego utworu, o tyle ostatnia opiewa dzieje przebudzenia się w nim sumienia, dręczonego dojmującymi wyrzutami. Wyrzuty budzi w sercu zbrodniarza prawdziwa miłość dla kobiety, wyróżniającej się miedzianą barwą włosów, która porzuciła nieinteresującego męża, dla interesującego nikczemnika i mordercy. Mniemała, że w miłosno-zbrodniczym stosunku dozna szczęścia, jakim darzyć ma wysoki stopień erotycznej gorączki. Szczęście ją jednak omija i biedna ofiara namiętnego szału kończy smutny żywot samobójstwem. Powieść równie w szczegółach, jak w całości nie przekracza wartością artystyczną literatury, wypełniającej odcinki francuskich tanich gazet — literatury, jednającej tego rodzaju popularnym publikacyom licznych, lecz niewybrednych prenumeratorów.

(KW) **P. Ludwik Biernawski** syn zmarłego przed kilku laty, znanego doktora Biernawskiego z Vichy, emigranta z 1863 roku, został świeżo mianowany dyrektorem Archiwów departementu Loire'y znajdujących się w St. Etienne. P. Biernawski jest dawnym uczniem *Ecole des Chartres* w Paryżu, i ogłosił dotychczas, obok krytycznego wydania *L'Education sentimentale* Flauberta w wielkiej edycyi dzieł zbiorowych, obszerne studyum z historyi Rewolucyi Francuskiej w departamencie Allier p. t. *Un department seus la Revolution Fraçaise.* Żywo interesując się sprawami polskiemi, przygotowuje p. Biernawski kilka prac z dziedziny stosunków francusko-polskich.

Malarz angielski o sztuce polskiej. Jedno z pism krakowskich donosi: Znakomity malarz angielski Henryk Douglas Pitt, który przyjechał do Krakowa na dłuższy pobyt celem zapoznania się z kulturą artystyczną i zabytkami miasta — jest zachwycony sztuką polską i nie ma słów uznania dla rodzimego naszego malarstwa. Zdaniem jego polska sztuka przoduje obecnie w całej Europie.

Wielki artysta maluje najpiękniejsze motywy architektury i pejzażu Krakowa, poczem obrazy swoje zamierza wystawić w Anglii. Grono miejscowych artystów uzyskało przyrzeczenie p. Douglasa, że prace swoje, wykonane u nas — prześle następnie do Krakowa.

P. Douglas studyuje obecnie w pracowni artysty Wodzinowskiego ludowe stroje krakowskie, których barwnością i oryginalnością jest zachwycony.

Polacy w wiedeńskiej Operze ludowej. Z Wiednia piszą: Znany tenor operowy Tadeusz Łowczyński zaangażowany został od przyszłego sezonu do wiedeńskiej Opery ludowej, na doskonałych warunkach materyalnych.

W „Volksoperze“, jako pierwszy tenor zaangażowany jest od roku Polak, p. Józef Mann, który z dyrekcyą tego teatru zawarł kontrakt sześcioletni.

Gościnnie w tym pierwszorzędnym teatrze operowym występować będzie w zimie polska sopranistka p. Lipkowska.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 18 września (wznowienie), „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki, I-szy występ A. Didura w roli Zbigniewa. — W piątek, 19 września, „Złote widma“, Tadeusza Konczyńskiego. — W sobotę, 20 września po poł. „Wilhelm Tell“, Fryderyka Szyllera. — W sobotę 20 września o godz. pół do 8 wieczorem „Faust“ opera, w 5 aktach Gounoda. IIgi gościnny występ Adama Didura i Stanisławy Korwin Szymanowskiej. — W niedzielę 21 września po południu o godz. pół do 4 „Dobrze skrojony frak“, krotochwila Gabryela Dregelyego. — W niedzielę, 21 września, wieczorem o godz. pół do 8 „Opowieści Hoffmana“ opera fantastyczna J. Offenbacha. Występ gościnny Adama Didura i Stanisławy Korwin Szymanowskiej. — W poniedziałek, 22 września, „Złote widma“, baśń Tadeusza Konczyńskiego. — We wtorek, 23 września, „Żydówka“ opera Halevyego. Występ gościnny A. Didura i debiut Ignacego Manna. — We środę, 24 września, po raz pierwszy (nowość) „Święto pokoju“ sztuka w 3 aktach Gerarda Hauptmanna. Abonament nr. 3. — We czwartek, 25 września, „Cyrulik Sewilski“, opera komiczna Rossiniego. Występ gościnny Adama Didura i Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. — W piątek, 26 września, po raz drugi „Święto pokoju“, Gerarda Hauptmanna.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, w czwartek, piątek i sobotę „Baby“, Przybylskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Jutro, w piątek, 19 września, „Taniec czynowników“, komedya Leona Birinskiego. — W sobotę, 20 września, po raz pierwszy „Bajka o wilku“, sztuka Fr. Molnara. — W niedzielę, 21 września, „Tajemniczy Dżems“, sztuka J. Mireande'a i H. Geroulea'a.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P Minister wyznań i oświaty zamianował Waleryana Sikorskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Kordeckiego we Lwowie, nauczycielem szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie.

P. Minister wyznań i oświaty przyznał VIII. klasę rangi następującym nauczycielom głównym seminaryów nauczycielskich: Józefowi Gancarczykowi w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie, dr. Piotrowi Hrabykowi w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Przemyślu, dr. Antoniemu Mikulskiemu w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie i ks. Józefowi Stachyrakowi w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Samborze.

P. Minister wyznań i oświaty przyznał IX. klasę rangi następującym nauczycielom i nauczycielkom szkół ćwiczeń seminaryów nauczycielskich: Oldze Baczyńskiej w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie, Józefowi Bednarskiemu w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Sokalu, Wincentemu Jasiewiczowi w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie, Janowi Ruthowi w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnopolu, Józefowi Szablowskiemu w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Rzeszowie i Józefowi Żabskiemu w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Stanisławowie.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Józefa Wolgnera i Stanisława Rudrofa na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu; Ignacego Góratowskiego, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Czernichowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie; Stanisława Cwaklińskiego, nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Dobromilu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Dobromilu; Jana Filipa, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Pnikucie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Mościskach; Józefa Czabanowskiego, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły męskiej im. Słowackiego w Tarnopolu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu; Leona Śnitowskiego, nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Głęboczku, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Borszczowie; Michała Rychwickiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Rozwadowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie; zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając im tytuł profesora, rzeczywistych nauczycieli Józefa Wróblewskiego w szkole realnej w Żywcu i księdza Zacharyasza Lechickiego w gimnazyum w Sokalu; przeniosła inspektorów szkolnych okręgowych: Antoniego Lewandowskiego z Przemyśla do Kosowa i Andrzeja Stopińskiego z Gorlic do Jasła; zamianowała dr. Stanisława Tyralika, nauczyciela szkoły wydziałowej męskiej im. Kochanowskiego w Krakowie, pełniącego obowiązki zastępcy inspektora szkolnego okręgowego w Rzeszowie, prowizorycznym inspektorem szkolnym okręgowym w IX. klasie rangi; Rada szkolna krajowa poruczyła Stanisławowi Szczurowskiemu, nauczycielowi 5-klasowej szkoły męskiej w Myślenicach, obowiązki inspektora szkolnego okręgowego w okręgu dąbrowskim; zamianowała ks. Maryana Morawskiego zastępcą katechety w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie; Grzegorza Hermana, nauczyciela szkoły ludowej w Grzymałówce, zastępcą nauczyciela szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Sokalu; przeniosła: Józefa Chmiela, zastępcę nauczyciela w gimnazyum III. w Krakowie, do seminaryum nauczycielskiego męskiego w Kętach; Juliana Mańkowskiego, zastępcę nauczyciela szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Sokalu, do seminaryum nauczycielskiego męskiego w Czortkowie (zamiast do Rzeszowa); Tadeusza Zaleskiego z seminaryum nauczycielskiego męskiego w Zaleszczykach do gimnazyum w Samborze; zamianowała w szkołach ludowych: ks. Włodzimierza Hadajczuka nauczycielem religii grecko-katolickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. Mickiewicza w Stryju; Helenę Jordanównę nauczycielką 5-klasowej szkoły w Jordanowie.

Pamięci Józefa Korzeniowskiego.

Nie wielką miałby Korzeniowski pociechę, gdyby mu teraz, w pięćdziesiątą śmierci rocznicę dano było powstać z grobu i przetrząsnąć puściznę, która w społeczeństwie pozostała po nim. Od lat trzydziestu niema żadnego zbiorowego wydania pism jego, a wydanie Lewentalowskie niegdyś, dostępne dziś jest nielicznym jednostkom tylko po bibliotekach publicznych. Nie posiadamy wyczerpującej monografii naukowej, odpowiadającej naszym artystycznym i badawczym wymaganiom, któraby z pisarza tego uczynić mogła ogółowi postać znaną i bliską. Z pism dramatycznych „Mnich“ i „Karpaccy górale“, z komedyj „Żydzi“, z powieści „Spekulant“, „Kollokacya“, „Emeryt“, może „Tadeusz Bezimienny“, może „Garbaty“, może „Wdowiec“ — udostępnione w taniem wydaniu romansów Czaińskiego w Jagiellońskim Gródku, oto i wszystko, co znane jest czytającej publiczności, t. zn. szkolnej młodzieży. Albowiem późniejszy wiek starych książek nie czyta.

Sympatyczny nam dziś jest wielce ten pisarz. Podoba nam się jeszcze sentyment, „Kollokacyi“, czy „Żydów“, ujmujący swoim wdziękiem naiwnym. Sporo romantycznej epoki utkwiło tak przygodnie w obyczajowych rysach, tu i owdzie przez Korzeniowskiego ujętych. I dlatego go również cenimy, iż on — realista, był jednem, ze źwierciadeł, rzucających nam, dzisiejszym, obraz swojej epoki.

Mozolnie przebijał się Korzeniowski do swego realizmu. Zaczął od liryki w stylu wybitnie pseudoklasycznym, od „Ody na rok 1815“, potem zaś bezpośrednio rzucił się do rodzaju literackiego upragnionego i cenionego najwięcej, do dramatu. Za czasów Stanisławowskich jeszcze, za czasów Księstwa Warszawskiego pracowano nad stworzeniem tej formy, w pseudoklasycznej hierarchii form literackich na jednym z naczelnych stawianej stopni. Być może przyczyniła się do tej oceny pamięć niezwykłej roli społecznej, którą tragedya odgrywała w Grecyi starożytnej. Wtedy więc, gdy rozbudowywać się starano na wzór klasycznego cały gmach literatury ojczystej, sztucznie naśladownictwem dorabiając mu brakujących organicznie części (jak to było n. p. z „Pieśnioksięgiem“ Woronicza i z Niemcewiczowskimi „Śpiewami historycznymi“) — wtedy dorobić silono się i dramatyczną formę, która w Polsce była ledwie w zaczątkach. Twierdzą zwolennicy idealistycznej, Schillerowskiej teoryi tragedyi (n. p. Walery Gostomski niegdyś w „Pamiętniku literackim“), iż Polacy niesklonni do metafizycznych dociekań, wogóle wydać tragedyi nie mogli. Albowiem tragedya jest to zaznaczanie najwyższych przesileń duchowych, w dziedzinie poglądu na świat się dokonywujących. Taką tragedya jest „Faust“, „Kain“ Byrona, Mickiewicza „Dziady“. Twierdzą historycy literatury (n. p. Aleksander Brückner „Z dziejów dawnego teatru w Polsce“), że teatr rozwinąć się w Polsce nie mógł ze względów czysto społecznych. — Szlachta bowiem była ziemiańską ludnością i żyła w rozproszeniu. Jeśli więc zbierano się na Sejmy, wystarczał na uświetnienie takich uroczystości teatr obcy, stały (włoski na dworze Władysława IV.), czy wędrowny (sceny angielskie).

Gdy tedy z teatrem Stanisława Augusta począł się ustalać teatralny repertuar, spiesznie trzeba było zatykać luki przyswojeniami i przeróbkami, dopóki Wacław Rzewuski, J. U. Niemcewicz, Wojciech Bogusławski, J. N. Kamiński, Ludwik Kropiński, Aloizy Feliński na własne próby (niekiedy do dziś jeszcze budzące rozrzewnienie) nie potrafili się zdobyć. Były to komedye, farsy, wodewile, opery z baletem, tragedye. Twórczość wcale różnostronna, związana tradycyami z włoskim teatrem w Paryżu i z teatrem Molierowej szkoły, w zakresie tragedyi zaś sięgająca do Corneille'a, czy Racine'a. Korzeniowski sam nawet w r. 1826 w „Pelopidach“ tworzy tragedyę w pseudoklasycznym stylu, powodowany pisarską ambicyą wykazania, że rodzaj to bynajmniej nie trudniejszy od romantycznego dramatu. Zresztą od „Prób dramatycznych“, w Poczajowie wydanych, począwszy, kroczy już stanowczo romantycznym szlakiem. To znaczy znowu szkół literackich mnóstwo. Zaczyna się od „Klary“ i „Anieli“ — dramatu mieszczańskiego, idącego w ślady angielskiej powieści sentymentalnej Richardsona. We Francyi Diderot, niemniej komedya „płaczliwa“ w Niemczech Lessing („Emilia Galotti“), młody Schiller („Intryga i miłość“), Kotzebue, wprowadzają konflikty życiowe stanu trzeciego, powstałe w zetknięciu z wyższymi stanami. Literatura to było rewolucyjna, w imię godności człowieka i „mieszczańskiej“ moralności protestująca przeciwko krzywdzie ze strony panujących i szlachty. Zapowiedź to była wybuchu przyszłego tych sił utajonych, które długo wrzały w głębi, by wreszcie sprowadzić upadek Bastylii. A wraz z zarzuceniem mitycznych tylko, literackich konfliktów w tragedyi i królewskiego dostojeństwa, szło w parze wyswobodzenie się od królewskiego koturnu. Tragedya mówić zaczynała białym wierszem, miast rymowanego aleksandrynu, a nawet prozą zwyczajną.

Potem idzie Szekspirowa szkoła. Więc wypadki historyczne, dzieje polskie i obce, walki o tron, intrygi polityczne, trucicielstwo, zasadzki, rozpasanie namiętności ludzkich. Całe pandemonium złych instynktów rozszalało się w tych utworach, niekiedy tylko, jak w „Mnichu“, ustępując melancholijnemu nastrojowi misteryum religijnego, w którem skrucha i pokuta znajduje przebaczenie i otwarte wrota niebieskie.

Następnie przychodzi kolej na Szekspira i na hiszpańskim dramacie wychowany francuski romantyczny dramat, umiejętnie dobierający teatralnych efektów, polujący na sensacyę, na drażnienie nerwów, złośliwie przeciwstawiający sobie na scenicznych deskach typy ludzkie i sytuacye, drwiący z życia, wiary, wypadków, widza i siebie.

Wreszcie w „Karpackich góralach“ czy „Cyganach“ przychodzi realizm, zniżający się do rzeczywistości, zamiast przebywania w urojonym literackim świecie teatralnych chwytów. Nie chodzi już o to, by stworzyć utwór, prawidłowo według scenicznych reguł i znajomości psychologii widza zbudowany. Idzie raczej o oddanie widzianego okiem współczucia wycinka życia i ujęcie jednego z otaczających nas, dziejących się na oczach naszych, codziennych dramatów. Nadużycia niecnotliwych figur urzędowych, mandataryusza i rządowego strzelca, wiedzionych zawiścią niską i urażoną ambicyą, oddających „w rekruty“, na długoletnią służbę wojskową chłopa, nie podpadającego obowiązkowi tej służby; buntujące się poczucie urażonego prawa, przechodzące do czynnej roli i wyrachowanej zemsty; tryumfująca ślepa, obojętna na wszystko „sprawiedliwość“, która dosięga młodego zbójnika: tak wyglądała nowa tragiczność, osnuta na konflikcie obrażonego subjektywnego poczucia prawa i — prawa miecza, karzącego vendettę. Jest w tym dramacie Korzeniowskiego tensam ton humanitarny, który wieje z ludowych powieści współczesnych Józefa Ignacego Kraszewskiego, uznający chłopa za zdolnego do takiejsamej subtelnej uczuciowości, jaka dotychczas uchodziła za przywilej tylko warstw wyższych. I jest odblask młodzieńczego anarchizmu Schillera ze „Zbójców“; nienawiść do społeczeństwa, chęć szkodzenia drugim, wywodzącego z krzy-

wdy społecznej. Na gruzach tej krzywdy dopiero kiedyś zatryumfować może państwo wzajemnej miłości.

Przy tym realistycznym dramacie, który śmiało za szczyt dramatycznej pracy Korzeniowskiego może uchodzić i dziś jeszcze nie traci swej ceny, autor nie wytrwał jednak. W miarę wchodzenia w wiek podeszlejszy i rosnącego poczucia osamotnienia w działalności pisarskiej, zbliżał się zwolna do typu, który reprezentuje Goethe w swoim klasycznym spokoju, harmonijnym „Torkwatem Tassem“, czy „Ifigenią w Taurydzie“. A może raczej do typu, wznawiającego harmonijny układ klasyczny w biblijnych tematach, właściwego „Nazareńczykom“ w malarstwie i poezyi, takiemu Ary Schefferowi, Wojciechowi Stattlerowi, Cypryanowi Norwidowi. Typ ten w Anglii poprzez teorye chrześciańsko-społeczne Ruskina i Morrisa doprowadzi do prerafaelityzmu. W tym też duchu tworzy Korzeniowski ostatnie swoje dramaty, przedstawiające z niejakim odcieniem platońskiej metafizyki zagadnienia ducha, walczącego z oporem materyi. Chłodne acz wytworne majstersztyki, pisane cyzelowanym pracowicie wierszem, w których trzeba najpierw przemódz chłód formy, aby się módz następnie chłodnem wyrzeźbieniem tem rozkoszować.

Ta sama droga żmudnego dobierania się do realizmu czekała Korzeniowskiego i w komedyi również. Dowcip dziwną ma tendencyę do rozszerzania się, rozprzestrzeniania społecznego. Doznajemy wprost męki, gdy mamy dobry dowcip w świeżej pamięci i nie możemy go nikomu udzielić. Może dlatego właśnie liczba dowcipów tak się ograniczona wydaje. Co krok spotykamy się z jakimś starym, dobrym znajomym i już wiemy, jaki koniec będzie. Dlatego w zbiorach fraszek od najdawniejszych klasycznych czy indyjskich czasów, od zbiorów humanistycznych poprzez naszego Reja, Kochanowskiego, bezimiennych dowcipnisiów do „Ogrodu Fraszek“ Potockiego, czy Mickiewiczowskich bajek, wciąż jedne i te same napotykamy motywy. Podobnie i z komedyą się działo. Intrygi służących, przebieranki, śmieszne pomyłki co do osób, bijatyki, przedrzeźnianie sposobu mówienia, czy zachowania się, stały to repertuar włoskiego teatru komicznego de l'arte, który od Komedyi Plautowej, czy Terencyowej bezpośrednio wywodzić można. (Reich: Mimus).

Jest więc w początkowej komedyi Korzeniowskiego dużo takich samych ogranych, teatralnych sytuacyj komicznych, jakie znajdujemy u Fredry ciągle, jakie — cofnąwszy się — u Zabłockiego spotkamy i we francuskich wzorach. Niezgorzej, niż w Szekspirowej komedyi, odbywa się tu polowanie na naiwność ludzką, nad którą tryumfuje z poczuciem swojej wyższości panujący nad sytuacyą i o wszystkiem poinformowany słuchacz. Jedyna zaleta tych komedyj, że wszystko dobrze się kończy. Śmieszna zarozumiałość wraz z innemi wadami zostaje ukarana i ludzie w poprawnych wydaniach już nowy, szczęśniejszy poczynają żywot. Tak się dzieje w najlepszej nawet według krytycznej opinii komedyi Korzeniowskiego, w „Pannie mężatce“.

Dopiero z czasem zabiera się Korzeniowski do krytyki wad konkretnych, właściwych środowisku, charakterystycznych; konwencyonalne sytuacye i typy ludzkie mu już nie wystarczały. Możemy w komedyach tych znaleźć nie mało obyczajowych rysów dla pojęcia epoki. Jest bałagulstwo ukraińskiej młodzieży złotej, znane nam zresztą tak dobrze z Rzewuskiego Henryka. Są przesądy szlacheckie, nie uznające wyzwolonego zawodu, czerpiącego środki utrzymania z własnej pracy, nie z ziemi. Młody, postępowy (oczywista według ówczesnego postępu, w pojęciu Zenona Fisza i towarzyszy) lekarz, tak długo spotyka się z niechęcią braci szlachty, dopóki nie zaczyna blagować o swojej hulatyce za uniwersyteckich czasów i o karcianych długach. Jest w tych komedyach i nowy typ starej kokietki, która, postarzawszy się dobrze i nie mogąc sama już na sukcesy liczyć, salon swój nieznacznie na dom schadzek zamienia. Są drwiny z modnej manii uprzemysłowiania kraju, do którego się biorą ludzie, nie mający najmniejszego przygotowania zawodowego i topią nadaremnie majątek.

Nie bolał Korzeniowski nad tem wszystkiem, dramatów nie tworzył. Chłostał raczej satyrą. Stał już ponad tem. A zdaje się, że wogóle stadyum, w którem się komedya poczyna, wyższym już jest stopniem rozwoju, niżeli stadyum dramatu. Wprzódy przełamać trzeba w sobie pewien tragiczny dyssonans, który obciążał życie dotychczas, by już panując nad nim, módz sobie zazdrościć szyderczo. Korzeniowski tedy satyrą swą stał w rzędzie wyzwolonych, stojących ponad wytykanymi błędami. Twórczością samą stawał w rzędzie bojujących postępowców, acz niezbyt przyznawał się do nich.

Przez postępowców też entuzyastycznie przyjęta była najciekawsza i najbardziej znana komedya Korzeniowskiego: „Żydzi“. Żydami tymi są arystokraci, zmateryalizowani zupełnie, patrzący tylko zysku, pozbawieni wyższych dążności, wyzyskujący do ostatka tych, którzy od nich w zależność popadli: drobnych dzierżawców z uboższej szlachty. W sposobie prowadzenia interesów, liczenia się z pieniędzmi, wydobywania skali procentów, nie lepsi niczem od zawodowych żydowskich lichwiarzy. A jednak, gdy żyd-lichwiarz czasem poczuje serce, gdy odczuwa obowiązek wdzięczności i w miarę przypominania sobie i rozruszania się doznanem dobrodziejstwem niegdyś, po jeden i pół procentu opuszcza — arystokrata jest zimny, jak kamień. Piekąca to była satyra! Przyznać jednak trzeba, że nie była widocznie paszkwilem, skoro w powieściach Kraszewskiego („Komedyanci“ i inne), co krok też same spotyka się rysy. I tak samo u Kraszewskiego („Ostap Bondarczuk“, „Jaryna“) widzieć można owo zestawienie szydercze chrześciańskich i żydowskich lichwiarzy i sposobu ich zachowania się wobec grożącej bliźniemu ruiny.

(Dokończenie nastąpi).

Tadeusz Dąbrowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczoraj wieczorem pod przewodnictwem swego prezydenta p. Horowitza pierwsze plenarne posiedzenie po feryach. Prezydent Horowitz otworzywszy posiedzenie, przedstawił działalność Izby w okresie feryalnym i rzucił pogląd na sytuacyę ekonomiczną kraju.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos p. Gubrynowicz, poruszając sprawę podwyżki ceł na książki w Ameryce. Dotychczas cłem obłożone są w Ameryce tylko książki angielskie, których import tworzył w istocie konkurencyę dla wytwórczości amerykańskiej. Obecnie ma być wprowadzone na wszystkie książki cło, które wynosić ma 15 prc. ceny. Ze strony rządów wszystkich narodów, które mają import książek do Ameryki, podjęto kroki przeciw temu projektowi. Zaprotestowały Francya, Niemcy, Włochy. Obowiązkiem naszych czynników miarodajnych jest stanąć w obronie polskiej książki w imieniu własnem i w zastępstwie innych dzielnic Polski. Upoważniony przez kolegów warszawskich mowca podnosi tę sprawę, wnosząc, aby Izba interweniowała u Rządu centralnego i u innych czynników miarodajnych, by podjęto kroki w tej sprawie wogóle, a specyalnie co do książek polskich. Tę nagłość, jak i meritum wniosku uchwalono jednomyślnie, przekazując prezydyum wykonanie uchwały.

Bardzo obszerne było przedstawione przez sekretarza posła dra Stesłowicza sprawozdanie biura Izby za okres feryalny.

Sprawozdanie to, jak również sprawozdanie biura kolejowego, które przedstawił wicesekretarz p. Teuner, przyjęto do wiadomości.

Z porządku dziennego wydała Izba szereg opinij o podaniach na koncesye (ref. sekretarz dr. Korkis, wicesekretarz dr. Łobaczewski, koncypista dr. Thom i adjunkt Lewicki), oświadczając się przychylnie o prośbach Izraela Fromma f. Haftla o koncesyę na drukarnię w Rymanowie, Szymona Elendmanna o koncesyę na drukarnię w Samborze, Jana Wronkowicza w Bażanówce o koncesyę na ciesielstwo, — odmownie zaś o prośbach Leona Budziszewskiego w Stryju o koncesyę na instalacyę gazowo-wodociągową i Karola Balickiego z Jaryczowa Nowego o koncesyę na murarstwo.

Z referatu sekretarza dr. Korkisa udzielono subwencyj: Stow. przemysł. fryzyerów we Lwowie 100 kor. na wystawę, a 300 kor. tytułem subwencyi na r. 1914, Lidze pomocy przemysłowej we Lwowie 500 kor., Technickiemu Kołu pomocy przemysłowej 400 kor., wydziałowi szkoły uzupełniającej w Starym Samborze 150 kor., Tow. szkoły handlowej 2000 kor., kraj. Związkowi zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie 200 kor., Dawidowi Karpowi w Drohobyczu na utrzymanie prywatnej szkoły handlowej 200 kor., załatwiono zaś odmownie prośby o subwencye: Ligi pomocy przemysłowej na budowę szkoły kwieciarstwa w Dawidowie, Ligi pomocy przemysłowej na wydawnictwo skorowidza przemysłowo-handlowego Galicyi, gminy Delatyna na adaptacyę budynku na szkołę ciesielsko-stolarską.

W myśl referatu adjunkta Lewickiego uznano kuśnierstwo, czapkarstwo i farbowanie skórek za odrębne rękodzieła.

Wkońcu po kilku drobniejszych sprawach uchwalono wniosek nagły p. Fränkla następującej treści:

„Izba uchwala wybrać ze swego grona komisyę, która z uwagi na zamierzoną akcyę sanacyjną ze strony Rządu, wypracowałaby elaborat, jaki prezydyum Izby przedłoży P. Namiestnikowi możliwie jeszcze w bieżącym miesiącu“.

Na posiedzeniu poufnem dokonano najpierw wyboru 6 członków do kolegium sądu rozjemczego giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie. Wybrani zostali pp.: Ludwik Winiarz, Filip Nathanson, Maurycy Rapoport, Maksymilian Winkler, dr. Józef Sofer i Samuel Nebenzahl.

Przyjęto dalej listę kandydatów na posady fachowych sędziów obywatelskich w sądzie obwodowym w Samborze w następującym składzie: Samuel Medlinger, Samuel Spiro, Szymon Edelmann, Józef Goldberg, Aureli Mitro, Apolinary Jurkiewicz, Adolf Holder, Józef Lehrmann, Emil Triester, Józef Bau, Baruch Reich z grupy samoistnych kupców, a z grupy służbowo zatrudnionych w handlu: Józef Gelber i Leon Hauzer. Co do dalszych kandydatów upoważniono prezydyum do uzupełnienia listy po przeprowadzeniu dochodzeń. Takie same upoważnienie udzielono prezydyum co do pełnej listy kandydatów na sędziów obywatelskich w sądzie obwodowym w Stanisławowie.

Zaopiniowaniem kilku jeszcze podań o koncesye zamknięto wczorajsze obrady.

OSTATNIA POCZTA.

= Wielkie manewry zakończyły się wczoraj o godz. 11·35 przed południem. Po omówieniu manewrów Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand wydał rozkaz do armii, w którym pochwalił postawę wojska.

Końcowej paradzie wojskowej na polu manewrów przyglądali się Najdost. Arc. Leopold Salvator, Karol Franciszek Józef i Fryderyk, ks. Zofia Hohenberg z dziećmi, Namiestnik ks. Thun i wielu członków arystokracyi.

= Sejm krajowy w Salzburgu został wczoraj otwarty.

= Stan zdrowia bar. Skerlecza, jak donoszą z Budapesztu, nie budzi obaw.

= Z Opawy donoszą: Cesarz Wilhelm w odpowiedzi na przemowę burmistrza dziękował za wspaniałe przyjęcie, zgotowane przez miasto i prosił burmistrza, by podziękował za nie ludności. Cesarz wspomniał też, że doniósł już Najj. Panu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi o pięknem przyjęciu, jakie go spotkało w Opawie i na Zamku Graetz.

Marszałkowi kraju Larischowi nadał cesarz Wilhelm order Czerwonego Orła I. klasy.

= Rossyjska flota wojenna pod komendą admirała Essena, złożona z czterech pancerników, tyluż krążowników i torpedowców, odwiedzi francuski port Brest d. 19 bm. i zabawi tam kilka dni.

= Do *Echo de Paris* donoszą z Rzymu: W kołach Watykanu postanowiono wystosować protest przeciw antiklerykalnym demonstracyom, jakie skierowane zostały przez radykałów włoskich przeciw katolickim gimnazyalistom w Rzymie, oraz protest przeciw bombardowaniu pociągu wiozącego katolickich gimnastyków na stacyi kolejowej w Pizie. O formie tego protestu nic nie wiadomo. Przez ostatnie napaści na katolickich gimnastyków Ojciec św. jest bardzo przygnębiony.

= Do *Berl. Tageblatt* donoszą z Petersburga: W dniach najbliższych przybędzie tu delegacya amerykańska z b. prezydentem Rooseveltem na czele, aby raz jeszcze zaprosić Rossyę do wzięcia udziału w otwarciu kanału Panamskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 września. (Tel. pr.). Dziś w nocy do kościoła parafialnego w Podgórzu włamali się złodzieje i zrabowali kielich wartości 100 koron. Widocznie spłoszono ich, gdyż dalszych kradzieży nie popełnili.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 18 września. Stan powietrza na 19 września: Galicya Wschodnia: Przeważnie pogodnie, trochę chłodniej, wiatry południowe o średniej sile.

Galicya Zachodnia: Zmiennie, częściowo dżdżysto, ciepłota mało zmieniona, wiatry zachodnie o średniej sile.

Poznań, 18 września. (Tel. pryw.). *Dziennik Poznański* donosi: Ziemianie Księstwa Poznańskiego ofiarowali 100 wagonów ziemniaków dla dotkniętej nędzą ludności galicyjskiej.

Dirschau, 18 września. Cesarz Wilhelm przybył o 10·40 rano i udał się do swych dóbr w Kadinen.

Wilno, 18 września. (Tel. pryw.). Od prezydentów miast na Litwie i Białorusi ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało dostarczenia informacyj co do podziału według narodowości wyborców do Rad miejskich, co do radnych miejskich i osób urzędujących z wyboru, wreszcie co do pracowników t. zw. prywatnego najmu w instytucyach municypalnych. Daty powyższe mają być zebrane z ostatnich 8 lat. W fakcie zażądania informacyj tych upatruje prasa zapowiedź, że przy reformie ustawy miejskiej z r. 1882 rząd przeprowadzi od dawna przez nacyonalistów żądane ograniczenie wpływu Polaków. Prawdopodobnie nowy projekt ustawy miejskiej będzie tak zredagowany, ażeby samorząd miejski na Litwie i Rusi oddać całkowicie w ręce rossyjskie.

Petersburg, 18 września. (Tel. pryw.) Poseł wileński Henryk Święcicki został pociągnięty do odpowiedzialności za broszurę, zawierającą jego mowy poselskie. Główny zarząd prasowy zawiadomił posła Święcickiego, że na nietykalność poselską nie może się powoływać, gdyż nie obowiązuje ona, gdy chodzi o sprawy takie, jak wydanie broszury, t. j. sprawę, wybiegającą poza działalność w Dumie.

Paryż, 18 września. Minister wojny Etienne ofiarował niemieckiemu attaché wojskowemu Winterfeldowi krzyż oficerski Legii Honorowej.

Nizza, 18 września. Trzy wozy tramwayowe, jeżdżące z Cannes do Grasse wykoleiły się i wpadły do rowu 15 m. głębokości. Jak słychać, 12 osób jest zabitych, 30 rannych. Prace ratunkowe postępują z powodu deszczu bardzo powoli i z trudnością.

Gandawa, 18 września. Wczoraj wieczorem wybuchł pożar na wystawie i zniszczył cztery pawilony.

Tokio, 18 września. Zdaje się, że Chiny chcą przyjąć tylko nieznaczne żądania Japonii, natomiast nie odpowiedziały jeszcze na żądanie usprawiedliwienia się i usunięcia gen. Hungsuena. Rząd japoński starał się wybadać rząd angielski co do stanowiska jego w razie ewentualnego starcia Japonii z Chinami. Rząd angielski odpowiedział, że z troską patrzałby na akcyę wojskową Japonii, bo mogłoby to wywołać podział Chin. Natomiast Anglia poprze Japonię w żądaniu usprawiedliwienia się Chin.

Na Bałkanach.

Sofia, 18 września. Wymiana jeńców bułgarskich i serbskich odbywa się dalej; liczba bułgarskich jeńców wynosi 2893, serbskich 3900.

Konstantynopol, 18 września. Wczorajsza narada tureckich i bułgarskich delegatów trwała trzy godziny. Sprawę granicy załatwiono w zupełności. Dimotikę dostaje Turcya. Ułożono się też w zasadzie co do spraw narodowościowych.

Następne posiedzenie dziś.

Wydany o konferencyi komunikat zawiera następujące informacye: Nowa granica zaczyna się koło ujścia Maricy, kończy się koło ujścia rzeki Rezvaji na północ od Iniady. Dimotika, Adryanopol, Kirkkilisse pozostają nadal w rękach Turcyi. Bułgarya otrzymuje Tirnovo, Mustafa baszę, Ortaköj.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 września 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 628·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 825·—, Akcye Anglobanku 342·25, Akcye Unionbanku 596·—, Akcye Länderbanku 522·25, Akcye Bankvereinu 518·50, Akcye Bodencredit 1197·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 630·—, Akcye kolei państwowych 702·50, Akcye kolei Południowej 129·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4980·—, Akcye kolei czerniowieckiej 504·—, Akcye Alpiny 904·50, Akcye Rima Muranyi 701·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3123·50, Akcye Fabryki broni 1020·—, Akcye Tureckie tytoniowe 368·25, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1048·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—. Renta majowa 81·75, Austryacka Renta koronowa 82·10, Węgierska renta koronowa 81·35, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 82·70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82·75, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 81·25, Losy tureckie 235·50, Marki 118·07.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje **Biuro miastowe** C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie **ul. Jagiellońska Nr. 3.** — 234. — Telefon — 234. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Świeżo opuściła prasę
Księga Pamiątkowa
Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin
Zygmunta Krasińskiego
ze słowem wstępnem Ignacego Dembowskiego. Układ przeprowadził Wiktor Hahn.
We Lwowie 1912. Nakładem c. k. Rady szkolnej Kraj. Gubrynowicz i Syn. Trzy duże tomy 8-vo, zawierające przeszło 120 arkuszy druku. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 15 koron.
Czysty dochód na rzecz Towarzystwa literackiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie.

Fryzyerka MARYA LECHOWA poleca P. T. Paniom swe usługi ulica Łyczakowska l. 23.

Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach?
Instrukcya ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.
Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro St. Sokołowskiego we Lwowie Ul. Jagiellońska l. 3.

FRANCENSBAD.
Dr. Stanisław PRZYBYLSKI
b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje, jak lat ubiegłych.
„Palace-Hotel", wejście od Kirchenstrasse.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 września 1913.

Hotel Żorża. Pp.: W. hr. Młodecki z Monasterzysk, A. Botuschan z Łużan, E. Rylski z Uhrynowa, M. Zakrzewski z Wiktorowa, M. Zychon z Bojaniec, A. Kapliński z Korczowa, K. Przybysławski z Uniża.

Hotel Europejski. P. S. Adamski z Jasła.

Hotel Imperial. P. dr. J. Leo z Krakowa.

Hotel Reunion. P. W. Myjak z Zagórzyna.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 18 września 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	625·—	635·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	516·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	515·—	522·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	90·20	90·90
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·—	83·70
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	93·50	94·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·50
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^1/_2$ l.	91·—	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·10	82·80
Tow. kred. gal. ziem. $4^1/_2$ los. 52 l.	92·30	93·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	81·—	81·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·—	81·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·—	81·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·30	80·—
„ „ „ 4 pr.	81·—	81·70
„ „ Krakowa	80·—	80·70
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·51
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	254·20	255·20
100 marek niemieckich	117·90	118·40

[1]) Kupony opłacają $^1/_2$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 września 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	81·70	81·90
styczeń-lipiec	81·70	81·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·30	85·50
kwiecień-październik	85·35	85·55
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1630·—	1670·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	450·—	460·—
„ „ 1864 po 100 zł.	684·—	696·—
„ „ 1864 po 50 zł.	344·—	356·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106.20	106·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·05	82·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·15	83·15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·—	103·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	106·10	107·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·40	83·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·—	83·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostempl. akcye)	424·—	430·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·20	85·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·45	82·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·30	94·03
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·85	89·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·75	92·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·50	87·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·25	84·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	83·25	84·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	104·—	105·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·75	116·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	81·25	81·45
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	452·—	462·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	220·—	230·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	294·—	304·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·25	82·25
Kroacyi i Slawonii	82·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·75	83·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	78·90	79·90
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·25	122·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	236·25	239·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·50	288·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	251·50	261·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ prc. 60 l.	88·—	89·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·60	82·60
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·—	92·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4^1/_2$ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4^1/_2$ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ los. 50 l. $4^1/_2$ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	80·75	81·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·35	87·35
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	87·20	88·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	76·25	77·25
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·90	82·90
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	108·—	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·25	31·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·50	69·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·50	57·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	33·50	37·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	341·20	342·20
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3720·—	3730·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	628·50	629·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	824·50	825·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	756·—	760·—
Gal. banku hip. 200 złr.	630·—	630·50
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	524·—	525·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2071·—	2081·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	597·50	598·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	266·50	267·50
Zivnostenska banka 100 złr.	268·25	269·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	418·—	422·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1288·—	1292·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4950·—	4990·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	506·—	510·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	907·25	908·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3156·—	3166·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	891·—	901·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	326·—	331·50
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	1026·—	1036·—
Schodnicy 500 kor.	475·—	485·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	369·—	372·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·05	118·25
Włoskie Banki	$94·07^1/_2$	94·25
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·10	24·14
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ prc.	$254·37^1/_2$	$255·37^1/_2$
Szwajcarskie Banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·48
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	$19·11^1/_2$	$19·15^1/_2$
20-markówka	23·60	23·66
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·—	118·20
Włoskie banknoty za 100 lir	94·25	94·40
Ruble	254·25	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 548/13 (12320 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Judy Tennenbauma w Ustrzykach odbędzie się dnia 7 października 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya 1/5 i 1/4 z 1/5 lwh. 30 ks. gr. gm. Łodyna objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 924 kor.

Najniższa cena wynosi 616 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 2160/12 (13) (12238 3—3)

Edykt

Dnia 2 października 1913, o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, licytacya całej realności lwh. 313, 1505, składających się z domu murowanego (Willa) z ogrodem i domku mieszkalnego częściowo z drzewa zbudowanego wraz ze studnią i pompą.

Wartość szacunkowa wynosi:
24.366 kor. 67 hal, za dom murowany,
6333 kor. 33 hal. za dom drewniany
razem 30.700 kor.

Najniższa oferta wynosi 15.350 kor.

Warunki licytacyjne oraz inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. E. 739—12 (8) (12598 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu, zastąpionego przez adw. dr. Steina odbędzie się dnia 2 grudnia 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Nowemsiole licytacya realności objętej lwh. 1110 ks. gr. gm. kat Koszlaki Jakima Górala własnej oraz połowy realności objętej lwh. 1502 gm. Foki Oleny Góral własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a mianowicie:
a) realność lwh. 1110 na 2415 kor.,
b) połowa realności lwh. 1502 na 500 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena realności wynosi:
ad a) lwh. 1110 — 1610 kor., zaś
ad b) połowy real. lwh. 1502 — 333 kor. 33 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 28 maja 1913.

L. cz. E 664/13 (12321 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herszha Hanela w Ustrzykach odbędzie się dnia 7 października 1913 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności lwh. 180 ks. grt. gm. Berehy dolne objętej zobowiązanej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 675 kor.

Najniższa cena wynosi 450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 30 lipca 1913.

L. cz. E. 792 13 (12320 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastąpionego przez adw. dr. Witoszyńskiego, odbędzie się dnia 7 października 1913 o godzinie 11 30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 58, 135, 150 ks. grt. gm. Moczary obj. wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 7330 kor.

Najniższa cena wynosi 4887 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 24 lipca 1913.

Garnisonsmenagekommission in Lemberg beim I. R. Nr. 80.

ad E. Nr. 1, G. M. V. (12666)

Die Garnisonsmenagekommission in Lemberg derzeit beim Infanterieregiment Nr. 80, Rote Klosterkaserne der gibt die Lieferung der Menageartikel pro 1914.

Offorte bis zum 14 Oktober 1913 Näheres bei der genannten Kommission.

Lemberg, am 1 September 1913.

L. cz. E. 1566/13 (12654 1—3)

Strona zobowiązana Dmytro Jaź w Ilowie.

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Bractwa cerkiewnego w Iłowie odbędzie się dnia 8 października 1913 o godzinie 10 przed południem, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya ks. gr. Iłów 25, 18 z 1/5 i 3 40 części realności lwh. 32.

Wartość szacunkowa 1785 kor.

Najniższa oferta 1190 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nei nastąpi.

C. k. Sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Mikołajów, dnia 1 lipca 1913

L. cz. E. 1557/13 (3) (12653 1—3)

Edykt.

Dnia 22 września 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacya całej realności lwh. 313 gm. Pisarzowa objętej.

Wartość szacunkowa wynosi 3504 kor. 78 hal.

Najniższa oferta wynosi 2336 kor. 52 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 16 sierpnia 1913.

L. cz. E. 502/12 (18) (12662 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Rafaela Günsberga strony egzekwującej odbędzie się dnia 22 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II. licytacya realności ks. gr. gm. Czerteż lwh. 701 w gruntach i budynkach.

Wartość szacunkowa 4250 kor.

Najniższa oferta 2833 kor. 33 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 15 sierpnia 1913.

L. cz. E. V. 3268/13/5 (12641)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Tow. kred. i oszcz. Merkur w Rzeszowie odbędzie się dnia 15 października 1913, o godz. 9·30 przed południem, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. Stanisławów lwh. 4388 pg. 932/3 obszar 457 m. zabudowana obecnie.

Na niej stoją:

1) budynek gospodarczy szalowany, listwowany, o 3 komórkach i 2 wychodkach, kryty blachą,

2) komórki budowana, szalowana, kryta papą,

3) piwnica budowana kryta sienią o 2 przedziałach.

Wartość szacunkowa 10.500 kor.

Najniższa oferta 6830 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1812/12 (5) (12648)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Macieja Dziadka w Jaworznie odbędzie się w tut. sądzie dnia 9 października 1913 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności, a to:

a) połowy realności lwh. 1100 ks. gr. Ciężkowice pgr. 2093/1 i 2094/1;

b) całej realności lwh. 1101 ks. gr. Ciężkowice pgr. 2022, 4787, 4788, 4795, 4796, 4797 i 4799;

c) całej realności lwh. 1105 ks. gr. Ciężkowice pgr. 2093/2 i 2094/2.

Wartość szacunkowa:

ad a) 13 kor. 50 hal.

ad b) 1109 kor

ad c) 102 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 9 kor.

ad b) 739 kor. 34 hal.

ad c) 68 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 17 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1751/13 (1) (12649)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Leisera Glassa w Jaworznie odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 października 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 5 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 899 ks. gr. Jaworzno pbud. 178/2 z domem.

Wartość szacunkowa 2000 kor.

Najniższa oferta 1334 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 31 sierpnia 1913.

L. cz. E. 7748/13 (3) (12650)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1913 o godz. 12 przed południem w Niebyłowie koło c. k. Zarządu lasów i dóbr Państwowych tudzież w lesie Majdańskim sprzeda się przez publiczną licytacyę następujące przedmioty: około 1300 sągów drzewa opałowego, sągowego, brzozowego, jodłowego, osikowego i bukowego.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym.

W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2477/13 (5) (12637)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej p. Israela Edena przez adw. dr. Frieda w Brzeżanach odbędzie się dnia 30 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. III. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 764 ks. gr. gm. Brzeżany, składającej się z kamienicy piątrowej i dwóch budynków parterowych.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 12 lipca 1913.

L. cz. E. 1002/12 (18) (12373)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 października 1913 o godzinie 12 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz VI. licytacya realności lwh. 58 gm. Szołomya, składającej się z chaty, stajni, komory, stodoły, szopy, karmnika, pól ornych, ogrodu i pastwiska.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 5994 koron. 28 hal.

Najniższa cena wynosi 3996 kor. 19 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. VI.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 2 lipca 1913.

L. IX. b. 518/4 (12665 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się 7 paździer. 1913 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawić się mającego wynoszą: 57.928 kor. 10 hal. za 5005 m^3

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty, nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych, po gościńcu względnie placach składowych, wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić do każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 września 1913.

L. cz. E. 549/13 (12652)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 843 gm. Szczawnica, składającej się z trzech parcel gruntowych.

Nieruchomość ta jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Krościenko, dnia 8 września 1913.

L. cz. E. 3092/13 (12647)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Mojżesza Toretena strony egzekwującej odbędzie się dnia 9 października 1913, o godzinie 10·30 przed południem, w biurze Nr. 26, na zasadzie warunków licytacyjnych, które się zatwierdza licytacya 1/3 części realności ks. gr. Jezupol lwh. 87, składającej się z ról, łąki i lasów.

Wartość szacunkowa 470 kor.

Najniższa oferta 313 koron 34 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 31 sierpnia 1913.

L. cz. E. 184/13 (6) (12372)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1913 o godzinie 8·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. VI. licytacya 1/3 części realności lwh. 483 gminy Bóbrka, składającej się z domu murowanego parterowego gontami krytego o 6 pokojach, 4 kuchen, sklepu i piwnicy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 17.079 kor.

Najniższa cena wynosi 8539 kor., 99 h.. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem za-twierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. VIII. 2482/13 (12681)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dyonizego Łaciaka odbędzie się dnia 30 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 45 licytacya realności lwh. 211 ks. gr. Bronowice małe, składającej się z gruntu o obszarze 182 ar. 92 m^2, bez budynków.

Wartość szacunkowa 4642 kor. 80 hal.

Najniższa oferta 3095 kor. 20 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział VIII.

Kraków, dnia 18 sierpnia 1913.

L. 12474 (12585 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 7 października b. r. od godziny 9 rano do 12 w południe odbędzie się w ratuszu miasta Tarnowa publiczny przetarg celem wydzierżawienia na przeciąg 4 lat prawa poboru opłat gminnych spożywczych od napojów spirytusowych, słodzonych spirytusowych, piwa i miodu, przeznaczonych do spożycia w mieście Tarnowie z przedmieściami, a mianowicie:

1. od jednego hektolitra piwa w kwocie 5·50 kor.;

2. od jednego hektolitra spirytusu 100 stopniowego w kwocie 40 kor.;

3. od jednego hektolitra słodzonych napojów spirytusowych w kwocie 19 kor.;

4. od jednego hektolitra miodu w kwocie 20 kor.

Cenę wywołania jako roczny czynsz za powyższe prawo poboru oprat ustanawia się następująca:

1. za prawo poboru opłat od piwa w kwocie . .	68.100 kor.
2. za prawo poboru opłat od 100-stopniowego spirytusu w kwocie	22.700 „
3. za prawo poboru opłat od wszelkich innych napojów spirytusowych . . .	40.860 „
4. za prawo poboru opłat od miodu w kwocie . .	4.540 „
Razem w kwocie .	136.200 kor.

Wszystkie powyższe prawa będą wydzierżawione jednemu i temu samemu dzierżawcy za czynszem, płaconym w miesięcznych równych ratach z góry.

Wadyum przetargowe należy złożyć w kasie miasta Tarnowa w kwocie 13.620 kor. a kwit kasowy okazać komisyi przetargowej przy wręczaniu jej oferty pisanej, w znaczek stemplowy za 1 kor. zaopatrzonej i opieczętowanej.

W ofertach czynsz, ofiarowany za każde prawo, ma być wypisany liczbami, następnie dodany, a suma czynszów liczbami i słowami wypisaną. Zarazem ma być w ofercie zamieszczone oświadczenie, iż oferent zna warunki przetargowe i instrukcyę i że się tym warunkom poddaje.

Warunki te i instrukcyę można przeglądać w ratuszu codziennie (wyjąwszy niedziele i święta) od godziny 9 rano do 12 w południe i od 3 do 5 po południu.

Magistrat.

Tarnów, dnia 9 września 1913.

Wiceburmistrz:

Dr. Herman Mütz.

L. 28286/13 (12577 2—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze odbędzie się dnia 13 października 1913 między 10-tą a 12-tą godziną przed południem rozprawa w celu zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Stary Sambor z należącemi do III. klasy taryfy podatku od mięsa miejscowościami: Baczyna, Bilicz, Busowiska, Bystre, Gałówka, Grązio-

wa, Hołowiecko, Kobło Stare, Ławrów, Lenina mała, Lenina wielka, Libuchowa, Łużek górny, Mszaniec, Nanczułka mała, Nanczułka wielka, Niedzielna, Płoskie, Potok wielki, Rosochy, Sozań, Spas, Stary Sambor, Strasewice, Strzelbice, Strzyłki, Suszyca rykowa, Terło, Terszów, Topolnica, Turze, Tycha, Tysowica, Wyciów, Wola koblańska, Wołoszynowa — w drodze solidarnej ugody bezwarunkowo na przeciąg jednego roku 1914, lub warunkowo na lata 1914, 1915, 1916, z zastrzeżeniem wypowiedzenia ugody na lata 1915 i 1916.

Wysokość jednorocznego ryczałtu ugodowego wyznacza się w kwocie 14.300 koron, wyraźnie: czternaście tysięcy trzysta koron, i ustanawia się celem zabezpieczenia warunków ugodowych kaucyę w wysokości 1 4 części ugodowego ryczałtu — przyczem się zaznacza, że w razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych, należy dołączyć 3 spisy walorów na przepisanym druku.

Do rozprawy ugodowej musi przystąpić większość przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiarów przedsiębiorstw podlegających opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w obrębie okręgu poborowego Stary Sambor, a przedsiębiorcy chcący wziąć udział w rozprawie, mają się jawić do rozprawy bądź osobiście, bądź też przez pełnomocników wykazanych legalizowanemi pełnomocnictwami.

Osoby, chcące po za spółką ugodową przedmiot powyższy wydzierżawić, mogą wnieść na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze najpóźniej do dnia 30 września 1913 do godziny 12-tej w południe włącznie pisemne w przepisanej formie ostemplowane oferty, zaopatrzone we wadyum 10 proc. zaofiarowanego przez siebie czynszu rocznego, przyczem się nadmienia, że oferty takie tylko wówczas mogłyby być wzięte pod rozwagę, jeżeli zaofiarowany czynsz roczny wyższym będzie co najmniej o 10 proc. od podanego powyżej ryczałtu ugodowego, jeżeli oferent zobowiąże się w swej ofercie i do tego, że nadażą swą ręczy także na wypadek rozpisania licytacyi, która w tym razie rozpisaną zostanie, gdyby spółka ugodowa podanej w ofercie kwoty zaofiarować nie chciała.

Bliższe warunki ugodowe, względnie dzierżawne, mogą być przejrzane w tutejszej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 9 września 1913.

L. 13755/13 (11330 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, że dnia 8-go października 1913 o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w kancelaryi c. k. Nadzoru straży skarbowej w Bełzie rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym „Bełz", do którego oprócz gminy miasta Bełza należą następujące gminy (ze wszystkiemi przynależnemi doń miejscowościami): Budynin, Cebłów, Chłopiatyn, Góra, Kuliczków, Leszczków, Machnówek, Myców, Oserdów, Prusinów, Przemysłów, Tuszków, Wasylów, Witków, Wierzbiąż, Worochta, Wyżłów i Żużel.

Ugoda zawarta będzie albo na rok 1914 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1915 i 1916, albo też bezwarunkowo na trzy lata, tj. na czas od 1 stycznia 1914 do końca grudnia 1916.

Jako roczny ryczałt ugodowy, poniżej którego ugoda zawartą być nie może, ustanawia się kwotę 5500 koron (słownie: pięć tysięcy pięćset koron).

Przy rozprawie ugodowej zastąpioną być ma i zgadzać się większość przedsiębiorców co do ilości i co do rozmiaru przedsiębiorstw opłacających podatek od mięsa, inaczej ugoda zawartą być nie może.

Pełnomocnicy, upoważnieni do zawarcia ugody, muszą się wykazać wobec kierującego rozprawą urzędnika pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem.

Przedsiębiorcy, przystępujący do zawarcia tej ugody, obowiązani będą na żądanie władzy skarbowej złożyć na zabezpieczenie zobowiązań ugodowych kaucyę w wysokości jedno- do trzechmiesięcznej raty ryczałtu ugodowego, a to w terminie dni ośmiu, licząc od dnia, w którym do złożenia tego zabezpieczenia zostaną wezwani.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotu ugody, wniesione po niniejszem obwieszczeniu, mogą zostać jedynie wtenczas uwzględnione, jeżeli przewyższać będą oznaczony w obwieszczeniu ryczałt roczny najmniej 10 proc. i będą dawać zupełną gwarancyę dla Skarbu Państwa, oraz, jeżeli zostaną tutaj tak wcześnie wniesione, ażeby o nich interesowani przemysłowy mogli być zawiadomieni najpóźniej na 14 dni przed wyznaczoną rozprawą ugodową.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 1 września 1913.

L. 24.914/13. (12605)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych, a mianowicie w okręgach dzierżawnych Dębica i Ropczyce na czas od 27 października 1913 do końca roku 1913 i na rok 1914 bezwarunkowo, z warunkiem zastrzeżenia milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy rok 1915, a w okręgach dzierżawnych Rozwadów, Ulanów i Wielopole na czas od 31 października 1913 do końca roku 1913 i na rok 1914 bezwarunkowo z warunkiem zastrzeżenia milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy rok 1915, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w dniu 23 września 1913 od godziny 9 do 12 w południe.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania kor.	Cena wywołania hal.	Wadyum kor.	Wadyum hal.	Licytacya odbędzie się
1	Dębica	Podatek konsumcyjny od mięsa	III. klasa	13957	—	1396	—	23 września 1913 r.
2	Ropczyce		„	6212	50	623	—	
3	Rozwadów		„	7375	50	739	—	
4	Ulanów		„	4017	50	403	—	
5	Wielopole		„	1850	50	186	—	

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie wyżej podanej.

Przyjmuje się także pisemne nadaże. Nadaże pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego, tak liczbami jakoteż słowami, muszą być ułożone według przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie, najpóźniej do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi.

Składający wadyum, względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach, mają przedłożyć spisy tych obligacyj w trzech egzemplarzach po myśli reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1913 l. 10.067 Dz. rozp. Nr. 111 ex 1903.

O bliższych warunkach licytacyi można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. V. 7985/12 (2) (12689 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Zbiorowej Kasy sierocej sądu powiatowego w Drohobyczu strony egzekwującej odbędzie się dnia 14 października 1913, o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 79, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 107 i 379 ks. gr. Drohobycz Zagrody miejskie stanowi parcela bud. o pow. 108 m.² z budynkiem mieszkalnym i parcela grt. o pow. 117 m.² stanowiąca podwórze, na którem znajduje się budynek gospodarczy.

Obie te realności stanowią jedną całość.

Wartość szacunkowa obu realności 4775 koron.

Najniższa oferta 3250 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny odnośnych realności przeglądać można w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 81.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 12 września 1913.

L. cz. E. 4424 /13 (5) (12686 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 16 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 127 ks. gr. m. Złoczów, składającej się z jednopiętrowej kamienicy i ogrodu przy ulicy Sobieskiego, wraz z przynależnościami, składającemi się z murowanej altany blachą krytej, z instalacyi i światła elektrycznego i urządzenia dzwonków elektrycznych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 150.000 kor., przynależności zaś na 860 kor.

Najniższa cena wynosi 75.430 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 3 września 1913.

L. cz. E. V. 5452/12 (15) (12690 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Ireneusza Zdzieńskiego i tow. w Drohobyczu, odbędzie się dnia 29 grudnia 1913, o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 79 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya całych realności lwh. 783 i 831 gm. Drohobycz Wojtowska góra.

Wartość szacunkowa tych realności 10.968 kor. 56 hal., przynależności 10503 kor. 90 hal.

Najniższa oferta 10736 kor. 23 hal.

Do realności lwh. 783 i 831 ks. gr. Drohobycz Wojtowska góra należą następujące przynależności: fabryki odlewarni wyrobów żelaznych i gospodarcze.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny odnośnych realności przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 11 września 1913.

L. cz. E. 1805/13 (3) (12695 1—3)

Edykt.

Dnia 6 października 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 498 gm. Limanowa objętej.

Wartość szacunkowa wynosi 800 kor.

Najniższa oferta wynosi 533 koron 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. c. k. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 4 września 1913.

L. cz. E. 79/13 (12697)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 października 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya:

1) 1/3 części realności lwh. 27 ks. gr. gm. Mistyce.

2) 1/3 części realności lwh. 30 ks. gr. gm. Mistyce.

3) 2/12 z połowy lwh. 31 ks. gr. gm. Mistyce.

4) 2/12 części realności lwh. 369 ks. gr. gm. Mistyce.

Nieruchomości te są ocenione:

ad 1) na 53 kor. 33 hal.
ad 2) na 526 kor.
ad 3) na 2 kor. 71 hal.
ad 4) na 146 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad 1) 35 kor. 54 hal.
ad 2) 350 kor. 66 hal.
ad 3) 1 kor. 80 hal.
ad 4) 97 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 9 września 1913.

Spadki.

L. cz. A. XII. 135/13 (17) (12367 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 22 marca 1913 w Krakowie zmarł Franciszek Ksawery Tomkiewicz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Napoleona Szymańskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek ostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Gryzickim w Krakowie ustanowionym dla nieobecnego Napoleona Szymańskiego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 25 lipca 1913.

L. cz. A. XVI. 880/12 (16) (12593 1—2)

Edykt.

W dniu 15 października 1912, zmarł w Warszawie poddany austryacki Michał Zwoliński bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i którym osobom przysługuje po nim prawo dziedziczenia przeto wzywa tych wszystkich, którzy z jakiegokolwiek bądź powodu zamierzają podnieść roszczenie do spadku, by w terminie jednego roku od dnia tej uchwały zgłosili swe prawa spadkowe i przy wykazaniu prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek, dla którego kurator na razie ustanowiony jest adw. dr. Leon Winkler z Drohobycza będzie pertraktowanym i przyznanym tym, którzy w tym czasokresie zgłoszą się i wniosą oświadczenie do spadku przy wykazaniu prawa dziedziczenia, a nieobjętą część spadku jako dobro bezdziedziczne zostanie wydaną Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 10 września 1913.

L. cz. A. 615/12 (9) (10038 1—2)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanej ogłasza, że dnia 19 października 1912 w Laskowej zmarł Błażej Jędrzejek nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Jędrzejka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wojciechem Jędrzejkiem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 18 kwietnia 1913.

L. cz. A. 112/13 (8) (10039 1—2)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza że dnia 21 stycznia 1913 w Słopnicach król. zmarł Jan Kęska, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedziczami Maryę Karczmarczyk i Wincentego Kęskę.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wojciecha i Jana Kęsków nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Maciejem Wikarem ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 17 kwietnia 1913.

Konkursa.

L. 6238/13 (12578 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posad:

a) sekretarza Magistratu,

b) rachmistrza —
rozpisuje niniejszem Magistrat miasta Złoczowa konkurs z terminem wnoszenia podań włącznie do dnia 15 października 1913.

Od kandydatów wymaga się, oprócz kwalifikacyi, ustanowionych rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 dz. u. kr. nr. 67, nadto:

a) nieprzekroczonych lat 40 wieku;
b) nieposzlakowanego życia i posiadania prawa obywatelstwa austryackiego;
c) dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego;
d) rachmistrz obowiązany złożyć przed objęciem urzędu kaucyę w wysokości rocznej płacy.

Do posad tych, które na razie prowizorycznie nadane będą, przywiązane są płace:
dla sekretarza rocznie 2800 kor.;
dla rachmistrza rocznie 2000 kor.
i 25 proc. dodatek aktywalny (dla każdej z tych posad).

Nadto po stabilizacyi przysługuje prawo do otrzymania pięciu czterolecí po 200 kor., wliczalnych do emerytury.

Mianowany kandydat, wstępując do służby, winien będzie złożyć pisemną deklaracyę, iż postanowienia etatu, instrukcyi służbowej i statutu emerytalnego obowiązujące urzędników tutejszego Magistratu, są mu znane i że takowym się poddaje.

Magistrat miasta.
Złoczów, dnia 6 sierpnia 1912.
Burmistrz:
Dr. Gold.

L. Prez. 445 (6/13) (12695 1—3)

Przy Sądzie powiatowym w Liszkach jest do obsadzenia zaraz posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Posiadający I. egzamin kancelaryjny jak również piszący biegle na maszynie mają pierwszeństwo.

Udokumentowane podania wnosić należy do 25 września 1913.

C. k. Sąd powiatowy.
Liszki, dnia 16 września 1913.

L. Prez. 29927 (12706)

Konkurs.

W sądzie obwodowym w Brzeżanach będzie obsadzoną nowo kreowana posada wiceprezydenta sądu obwodowego ze systemizowanymi poborami VI. klasy rangi.

Ubiegający się o te, lub o takie same posady w innych sądach obwodowych w Galicyi wschodniej, wniosą podania najdalej do dnia 30 września 1913 w drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Brzeżanach.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 16 września 1913.

L. 538 (12584 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Podpisana Dyrekcya ogłasza konkurs na posadę asystenta dla technologii i przedmiotów mechaniczno-technicznych.

Z posadą tą łączy się remuneracya 1200 kor. względnie 1400 kor. rocznie.

Podania, wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w „curriculum vitae", dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studyach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 30 września 1913.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.
Kraków, dnia 14 września 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. XIV. 5/13 (3) (12529 3—3)

Edykt.

Przeciw Mingie Priwler ur. Kudl z Nadwórnej, której miejsce pobytu jest niezuane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Isaka Leibę Gottheima pozew o 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mingi Priwler, ustanawia się p. dr. Jakóba Laufera adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mingę Priwler w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział XIV.
Stanisławów, dnia 25 maja 1913.

L. Prez. 3327 (18 P./13) (12463 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla IV. kadencyi Sądu przysięgłych dnia 10 listopada 1913, o godzinie 9 rano się rozpoczynającej radcę Dworu Antoniego Wileckiego, jako Prezydenta Sądu obwodowego — przewodniczącym, a zastępcami jego radcę c. k. sądu krajowego wyższego dr. Franciszka Mandybura i radców c. k. sądu krajowego Włodzimierza Lityńskiego, Pawła Wojtasiewicza, Romana Dmochowskiego, Stanisława Olszewskiego, dr. Romana Czajkowskiego, Władysława Grzędzielskiego i Edwarda Lorenza

Przemyśl, dnia 12 września 1913.

L. cz. C. I. 366/13 (1) (12599 2—3)

Edykt.

Przeciw Demkowi Pronoziukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Nowem Siole przez Prokopa Doberczaka pozew o uznanie prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 1 października 1913 o godzinie 9-tej rano w tut. sądzie w biurze nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Demka Pronoziuka ustanawia się p. Jana Podgórskiego, syna Jaśka w Koszlakach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowe Sioło, dnia 4 września 1913.

L. cz. E. 1616/13 (2) (12264 3—3)

Edykt.

Maryannie ze Styranczaków Sobinowej w sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw tejże o 250 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 27 lipca 1913 l. cz. E. 1616/13 (2), którą dozwolono przymusowej licytacyi realności lwh. 54 gm. Przegomna, zobowiązanej własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Maryanna ze Styranczaków Sobinowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. C. Męcińskiego, adwokata w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 27 lipca 1913.

L. cz. C. II. 382/13 (1) (12656)

Edykt.

Przeciw Katarzynie ze Słyszów Wosiowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Annę Brud i tow. pozew o własność i intabulacyę.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 16 września 1913, o godz. 10 przed południem, w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Wosiowej ustanawia się p. Jarosiewicza, adwokata w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Wosiową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 6 września 1913.

L. cz. C. VI. 440/13 (1) (12657)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Franciszce z Rosadzińskich Krupińskiej, Tekli z Rosadzińskich Bajdeckiej, Salomei Kadlewiczowej, Maryannie Kadlewiczowej, Franciszce Rosadzińskiej i Marcinowi Rosadzińskiemu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Elżbietę Barową w Przeworsku pozew o wykreślenie prawa zastawu z połowy realności lwh. 338 gminy Przeworsk.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 26 września 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się p. dr. Switalskiego, adwokata w Przeworsku, kuratorem, który zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przeworsk, dnia 2 września 1913.

L. cz. Cw. 5843/13 (1) (12633)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Smólskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Samuela W. Schreibera w Budapeszcie pozew o wydanie nakazu zapłaty dla kwoty 1075 kor.

Celem strzeżenia praw Władysława Smólskiego ustanawia się p. adwokata dr. Demanta w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 12 września 1913.

L. cz. Cw. 7889/13 (12546)

Edykt.

Przeciw Wawrzyńcowi Hładunka z Buczacza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Chaima Kraminera, kupca w Buczaczu, pozew o 915 kor. zpn

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 23 czerwca 1913.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Hładunka ustanawia się p. dr. Oleśnickiego, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wawrzyńca Hładunka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 23 czerwca 1913.

L. cz. Cm. 14/13 (2) (12465)

Edykt.

Przeciw Aronowi Neumannowi i Ressli Gitli Neumann, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Tomasza Koperskiego w Przemyślu pozew o 2000 koron zpn

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Arona i Reissli Gitli małż. Neumannów ustanawia się p. dr. Braunfelda, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Arona i Reisslę Gitlę małż. Neumannów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 19 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 1775/13 (3) (12474)

Edykt.

Przeciw Kasperowi Koziura w Ściance, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Złoczowie przez Kasę zaliczkową w Gołogórach, stowarz. zarej. z ogran. poręką, pozew o 515 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Kaspra Koziury ustanawia się p. dr. Lehrfreunda, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kaspra Koziury w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 23 lipca 1913.

L. cz. Cw. 5885/13 (1) (12634)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Kowalczuk s. Aleksandra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu obwodowego w Tarnopolu przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Grzymałowie pozew o wydanie nakazu zapłaty względnie sumy wekslowej 550 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano ts. nakaz zapłaty z 13 września 1913 Cw. 5885/13 (1).

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Feilesa, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 13 września 1913.

L. cz. C. IV. 495/13 (1) (12702)

Edykt.

Przeciw Waleryi 1-o Ordyczyńskiej 2-o Grzesiak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Ludwika Półchłopka z Rozwadowa pozew o 720 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy przed tutejszym sądem, biuro Nr. 6, na dzień 23 września 1913, o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Waleryi 1-o Ordyczyńskiej 2-o Grzesiak ustanawia się p. dr. Jezierskiego, adw. w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Waleryę 1-o Ordyczyńską 2-o Grzesiak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 23 września 1913.

L. cz. C. II. 487/13 (1) (12698)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Szpunarowi z Woli dalszej wniósł Wawrzyniec Czudek pozew o 500 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 22 września 1913, o godz. 9 przed południem, sala Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Wawrzyniec Jarosz, wójt z Woli dalszej, będzie go zastępował w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 10 września 1913.

L. cz. C. I. 293/13 (1) (12696)

Edykt.

Przeciw Dokii Paraniuk z Filipkowiec, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Iwana Paraniuka w Filipkowcach pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 września 1913, o godz. 10 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionej pozwanej ustanawia się p. dr. Bresticzkera, adwokata w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dokię Paraniuk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. C. XII. 645/13 (1) (12683)

Edykt.

Przeciw Eliaszowi Schmerlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Eisiga Nelkena pozew o 360 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 25 września 1913, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 92.

Celem strzeżenia praw pozwanego Eliasza Schmerlera ustanawia się p. dr. Jurkiewicza, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Stanisławów, dnia 2 września 1913.

L. cz. C. XII. 564/13 (1) (12684)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Józefa Spiegla w Tarnowie wniesiony został do c. k. powiatowego w Tarnowie przez Naftalego Herza Bernsteina, kupca w Tarnowie, pozew o zapłacenie kwoty 885 K zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 września 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się p. adwokata dr. Fybusa Salomona w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Tarnów, dnia 3 września 1913.

L. cz. Cw. X. 6510/13 (3) (12612)

Edykt.

Przeciw dr. Maurycemu Rosenbaumowi we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Judę Chaima Barana pozew wekslowy o 2000 kor. i 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Ozyasza Fleckera we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 7427/13 (12528)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu pozwanym Maryni z Wołoczyjów zam. Ka-

rabinowicz córce Semania s. Ilka żonie Michała, Stefanowi Wełoczijowi synowi Hrynia i Michałowi Karabinowiczowi s. Stefana, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank zaliczkowy w Stanisławowie pozew o 477 kor. zpn.

Na podstawie pozwu dozwolono nakazu zapłaty z daty 10 czerwca 1913 Cw. 7427/13.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Blausteina, adwokata w Stanisławowie, kuratorem, któremu doręcza się skargę z załącznikami i nakaz z dnia 10 czerwca 1913 Cw 7427/13.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłossą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. C. II. 177/13 (12643)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Schoor, kupcowi, ostatnio zamieszkałemu w Brzozdowcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Józefa Kłosowskiego z Brzozdowiec pozew o wykreślenie długu w kwocie częściowej 900 kor. z realności lwh. 894 gminy Brzozdowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę w tym sądzie na dzień 9 września 1913, o godz. 9 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 4 września 1913.

L. cz. Cg. I. 290/13 (1) (12616)

Edykt.

Przeciw Gedaliemu Altschüllerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez dr. Seweryna Kimelmana, adwokata w Czortkowie, jako przymusowego zarządcę dóbr Siemakowce, pozew o 2800 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 września 1913, o godz. 8·30 przed południem, oraz zarządzono zastawnicze opisanie inwentarza i wszelkich ruchomości pozwanego własnych, lub też poruczonych mu przez trzecie osoby, a znajdujących się na przedmiocie dzierżawy w Siemakowcach.

Celem strzeżenia praw Gedaliego Altschüllera ustanawia się p. S. Kruha, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Gedaliego Altschüllera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Czortków, dnia 19 sierpnia 1913.

L. cz. C. I. 587/13 (2) (12642)

Edykt.

Przeciw Chanie Fels, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Wigdora Schulmana pozew o 886 kor. 96 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 19-go września 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się p. c. k. notaryusza Buszyńskiego w Bołszowcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bołszowce, dnia 12 września 1913.

L. cz. C. I. 622/13 (1) (12651)

Edykt.

Przeciw Józefowi Szydełko synowi Jana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Komarnie przez Jędrzeja Miemiaka „Kałużniska" pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 października 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 30.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Tomasza Peczerskiego, adw. kraj. w Komarnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Komarno, dnia 2 września 1913.

L. cz. Cw. 7333/13 (12543)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakiwowi Mełnykowi s. Fedora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Towarzystwo kredytowe „Nadzieja" w Tłumaczu pozew o 960 kor.

Na podstawie pozwu dozwolono nakazu zapłaty z dnia 6 czerwca 1913 l. cz. Cw. 7333.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Słotwińskiego, adwokata tut. kuratorem, któremu doręcza się nakaz zapłaty z dnia 6 czerwca 1913 l. cz. Cw. 7333 i skargę z załącznikami.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Jakiwa Melnyka s. Fedora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 5 lipca 1913.

L. cz. C. I. 513/13 (2) (12644)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Banza ze Stańkowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Chodorowie przez Bernarda Kliersfelda pozew o uznanie i wpis prawa własności.

Celem strzeżenia praw Ołeksy Banza ustanawia się p. adwokata dr. Grünsteina w Chodorowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chodorów, dnia 29 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 7461/13 (12530)

Edykt.

Przeciw Taubie Schwarz zamężnej Glass ze Stratyna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Jakóba Schwarza w Haliczu pozew o 540 kor. i 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty do l. cz. Cw. 9461/13.

Celem strzeżenia praw Tauby Schwarz zam. Glass ustanawia się p. dr. Józefa Moslera, adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Taubę Schwarz zam. Glass w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 18 czerwca 1913.

Ч. сп. Ц. IV. 265 13 (1) (12661)

Против необнятої маси посмертної Гандзі Іванів зам. Терех і Василеви Войтина, котрих місце побуту не є відоме, внесло Товариство кредитове „Народний Дім" в Жовкві в ц. к. суді повітовім в Жовкві позов о заплачене 245 кор. зин.

На підставі позву повизшого визначено авдиенцию на день 1 жовтня 1913, о годині 9 рано, комната ч. IV.

Для стереження прав повизших пізваних установляє ся п. др. Володимира Мацюльского, адвоката в Жовкві, куратором.

Тойже куратор буде пізваних в згаданій справі на їх небезпечність і кошта так довго заступати, аж пізвані або в суді зголосить ся або вимінить повновластця і аж маса посмертна не буде обнята.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Жовква, дня 10 вересня 1913.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 270 13 Стов. IV. 447 (12538)

Впис фірми заробкового і господарського стоваришення.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришення: Кнігинин Кольонія.

Фірма звучить: Українська Поміч, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Кнігинині Кольонії

Дата статуту: Станіслав, 5 цьвітня 1913.

Цілею підприємства є сполучити економічні сили членів для добробиту.

До переведеня тої цїли буде товариство уділяти своїм членам дешевого і приступного кредиту, приймати до користного обороту капітали за условлениим о процентованем, та в загалї сполученими силами доконувати всякі пожиточні підприємства для і в хосен членів з виключенем всяких інтересів на річ осіб, що не є членами стоваришення.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з трох директорів і двох заступників.

Першу дирекцию творять: Іван Багрей, Дмитро Борисюк, Петро Явіло, яко директори, Петро Підлуский, Михайло Мерсук, яко заступники директорів, всї з Кнігинина Кольонії.

Підпис фірми слїдовати буде в той спосіб, що під фірмою будуть уміщені підписи двох директорів.

Оголошення будуть уміщені в одній русько-українській львівский або станїславівскій часописи, яку до того призначить Надзираюча Рада товариства.

Удїл членів виносить 10 кор.

Відвічальність є девятократна.

Дата впису: 6 липня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Станїславів, дня 6 липня 1913.

Ч. сп. Фірм. 342/13 Стов. V. 201 (12623)

Оголошенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 23 червня 1913 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских при фірмі: „Спілка ощадности і позичок в Мужиловичах", що на загальних зборах членів спілки дня 6 цьвітня 1913 вибрано Івана Літиньского, управителя школи, настоятелем, в місце помершого О. Мирона Літиньского.

Перемишль, 5 вересня 1913.

Ч. сп. Фірм. 160/13 Стов. III. 148 (12619)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарських.

Дотично фірми: „Спілка ощадности і позичок в Попельниках, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою".

Вичеркненэ дотеперішного члена заряду Алексія Луцева і вибір в его місце Прокопа Захарія Грицка.

Дата впису: 14 липня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Коломия, дня 14 липня 1913.

Ч. сп. Фірм. 159/13 Стов. II. 127 (12618)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписати в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Дотично фірми: „Господарско промислова спілка для витвору цементових виробів, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Сопові".

Вибір в місце члена заряду Стефана Дорундяка, котрий виступив, Ілька Дмитренка, рільника в Сопові.

Дата впису: 17 липня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Коломия, дня 17 липня 1913.

Ч. сп. Фірм. 183 Стов. III. 84 (12523)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.

Дотично фірми: „Селяньска Поміч", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Княждворі".

Виступлене члена заряду і касієра Івана Григорция і вибір в его місце Юрка Годованьця.

Дата впису: 28 липня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Коломия, дня 28 липня 1913.

L. cz. Firm. 599/13 Stow. II. 1088 (12539)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Uchwalono i wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Bank mieszczański w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Rozwiązanie stowarzyszenia i likwidacyę tegoż uchwalono jednomyślnie na walnem zgromadzeniu członków dnia 2 lipca 1913 r.

Brzmienie firmy likwidacyjnej: Bank mieszczański w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Likwidatorami zostali wybrani: dr. Józef Drzewicki, urzędnik Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie obecnie w Stanisławowie, jako likwidator naczelny; Leon Ziarkiewicz, właściciel realności w Monasterzyskach obecnie w Stanisławowie, jako likwidator-kasyer i Ludwik Bartkiewicz, em. insp. c. k. kolei państwowych w Stanisławowie, jako trzeci likwidator.

Zastępcami likwidatorów zostali wybrani: Ferdynand Jach, starszy rewident kolej. w Stanisławowie, Oskar Domiczok, właściciel realności w Stanisławowie i Henryk Ertel, sekretarz c. k. kol. państw. w Stanisławowie.

Likwidatorowie ci będą firmę stowarzyszenia podpisywali w ten sposób, że pod wyciśniętą, wydrukowaną lub wypisaną nazwą firmy „Bank mieszczański w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi", naczelny likwidator lub ten likwidator, względnie zastępca, któremu naczelny likwidator zastępstwo w tej funkcyi naczelnej poruczy i jeden z likwidatorów lub urzędujących zastępców, wspólnie swoje własnoręczne podpisy, a to wszyscy pełne imię i nazwisko, a nadto likwidator naczelny dopisek „Dr." zamieszczą.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby ze swoimi pretensyami zgłosili się do stowarzyszenia.

Data wpisu: 21 lipca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 21 lipca 1913.

L. cz. Firm 215/13 Stow. I. 415 (12535)

Uchwała Senatu.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Uchwalono wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla kupców i rękodzielników w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Credit-Verein für Kaufleute und Handwerker in Stanislau, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Rozwiązanie stowarzyszenia i likwidacyę tegoż uchwalono na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków dnia 21 marca 1915.

Brzmienie firmy likwidacyjnej: Towarzystwo kredytowe dla kupców i rękodzielników w Stanisławowie w likwidacyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką — po niemiecku: Credit-Verein für Kaufleute und Handwerker in Stanislau in Liquidation, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Likwidatorami wybrani: Boruch Brecher, Wilhelm Hornik, Wolf Kupfermann, Leon Schenkelbach, Selig Grauer, Józef Feuerstein, Nachman Graubart, Moritz Silbermann i Moses Kaminer, wszyscy w Stanisławowie.

Do zastępstwa towarzystwa na zewnątrz uprawnieni są jedynie likwidatorowie: Boruch Brecher, Wilhelm Hornik, Leon Schenkelbach i Nachman Graubart — i to po dwóch kolektywnie, którzy podpisywać będą firmę likwidacyjną w ten sposób, iż pod firmą powyższą bądź w brzmieniu polskiem, bądź w brzmieniu niemieckiem, dwaj likwidatorowie umieszczą swoje imię i nazwisko.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby ze swojemi pretensyami zgłosili się do stowarzyszenia.

Data wpisu: 31 marca 1913.

C. k. Sad obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 31 marca 1913.

L. cz. Firm. 397/12 Stow. II. 1451 (12545)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Uchwalono i wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Puźniki (Monasterzyska).

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Puźnikach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani: na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków dnia 31 marca 1912 Marceli Stanisławski (zastępca przełożonego) i Antoni Tokarski obaj rolnicy w Puźnikach, którzy podpisywać będą firmę pełnem imieniem i nazwiskiem.

Data wpisu: 6 lipca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 6 lipca 1913.

L. cz. Firm. 891/12 Stow. IV. 455 (12540)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Uchwalono i wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kończaki stare (Halicz).

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Kończakach starych, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 25 października 1912.

Celem przedsiębiorstwa jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia Spółek i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Zarząd składa się z Jakóba Calów jako przełożonego, Jana Calów jako zastępcy przełożonego i z Józefa Wasylkiewicza, Walentego Wasylkiewicza. Władysława Michalczyka i Wojciecha Calów jako członków.

Podpis firmy: następować będzie w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy położą swój podpis złożony z imienia i nazwiska przewodniczący, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia następować będą na tablicy w lokalu spółki nmieszczonej.

Udziały członków: jeden udział wynosi 10 koron.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 16 lipca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. Firm. 116 13 Stow. III. 113 (12292)

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dynów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe w Dynowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana §§ 33, 35 i 41 statutu, z których § 41 opiewać będzie:

Udział każdego członka ustanawia się na 50 kor.

Udział ten może być wpłacony w całości zaraz przy przystąpieniu albo uzupełnionym, wkładkami półrocznemi przynajmniej po (5) pięć koron.

Treści §§ 33 i 35 statutu nie ogłasza się ponieważ nie zawierają takich postanowień, które publicznie ogłoszone być mają.

Data wpisu: Sanok, 15 lipca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1 lipca 1913.

Ч. сп. Фірм. 264/13 Стов. IV. 439 (12531)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Солотвина.

Фірма звучить: „Ратник", стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Солотрині.

Дата статуту: Станиславів, дня 21 марта 1913.

Цілею стоваришеня єсть: получити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришенє:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами пожижи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного ї рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм в хосен своїх членів,

і) удїляти лише своїм членам дешевих і присутних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня необмежений.

Дирекция складає ся з двох членів, а то одного члена директора і єго заступника.

Першу дирекцию творить: адв. др. Никола Желехівский в Солотвинї.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщений буде підпис члена управи.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблиці на льокали стоваришеня.

Удїл членів виносить: 20 кор.

Відвічальність розтягає ся до двразової висоти раявленого удїлу.

Дата впису: 6 липня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станїславв, дня 6 липня 1913

L. cz. Firm. 1187 13 (12362)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Jarocinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 8 czerwca 1913 w miejsce ustępującego członka zarządu Jana Rusinka wybrano członkiem zarządu Kazimierza Bielaka, gospodarza w Jarocinie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 23 sierpnia 1913.

L. cz. Firm. 1201/13 (12213)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Kamieniu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 14 kwietnia 1913 uchwalono odnośnie do zezwolenia Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 27 maja 1913 l. 82.754 zmianę § 1 statutu Spółki o tyle, że końcowy ustęp brzmieć będzie: okręg Spółki stanowią gminy Kamień i Steinau.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 23 sierpnia 1913.

L. cz. Firm. 1063/13 (12464)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tyczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 2 kwietnia 1913 uchwaliło stowarzyszenie zmianę § 5 ustęp III., § 22 ustęp I. i § 23 ustęp III. statutu, oraz wybrało członkiem Dyrekcyi Dawida Tennenbauma kupca w Tyczynie w miejsce ustępujących dyrektorów Pinkasa Müllera i błp. Chaima Tennenbauma.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 26 lipca 1913.

Ч. сп. Фірм. 234/13 Стов. II. 570 (12542)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Галич.

Фірма звучить: Каса задаткова „Надія", стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою в Галичи.

Член дирекциї виступив а то: Михаіл Сегин, директор.

Член дирекциї вибраний а то: Іван Крижановский, купець в Галичи, директором, котрий буде підписувати ся тільки назвиском.

Дата впису: 6 липня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станїславів, дня 6 липня 1913.

L. cz. Firm. 1099/13 i 1249/13 Oddz. A. II. 177 (12343)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: K. et R. Moor.

Przedmiotem przedsiębiorstwa: skład i wyrób futer.

Forma spółki: spółka jawna od 1-go marca 1911.

Spólnicy jawni: Roman Moor i Karolina Moor, właściciele składu futer w Krakowie ul. Grodzka 32.

Do zastępstwa firmy upoważniony jest każdy ze spólników z osobna.

Firmę podpisywać się będzie w ten sposób, że którykolwiek ze spólników podpisze firmę: „K. et R. Moor".

Prokurę udzielono: Pinkasowi Moorowi, kuśnierzowi w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 13, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy „K. et R. Moor" położy swoją pierwszą literę imienia i nazwisko z dodatkiem uwidaczniającym prokurę „tj. ppa P. Moor".

Data wpisu: 26 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 20 czerwca 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 106 13 (3) (12613 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Izaka Stiefla zam. we Lwowie ul. Kołątaja l. 3, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Nr. 41 266 przez oddział zastawniczy c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie wystawionej.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1913.

L. cz. T. 104/13 (2) (12610 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Natana Mohrera zam. we Lwowie ul. Grodecka 59 a), wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasu oszędności Nr. 91.323 wystawionej na nazwisko „Natan Mohrer" a opiewającej na kwotę 103 kor. 57 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 lipca 1913.

L. cz. T. 5/6 (3) (12163 1—3)

Edykt

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku, wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Pantalejmona Paraszczaka, który przed przeszło 30 laty wyszedł ze Szczawnego i od tego czasu pozostał niewiadomym, wzywa tak Pantelejmona Paraszczaka, jakoteż każdego; komuby cokolwiek o obecnem jego miejscu pobytu lub o jakichś szczegółach wskazujących na pozostawanie jego przy życiu było wiadome, ażeby o tem najdalej w ciągu jednego roku, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej" bądźto tutejszemu Sądowi, bądź też ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Bendlowi w Sanoku. dali wiadomość, aibowiem po upływie tego czasokresu Pantelejmon Paraszczak za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 maja 1906.

L. T. II. 3/13 (1) (12547 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Manesa Rubinsteina, kupca w Zaborni ad Jordanów, wdraża się postępowanie amortyzacyi następujących, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:

1. Blankiet wekslowy za 1 kor. 40 h., zaopatrzony jedynie podpisami: Manes Rubinstein jako akceptant, A. Engländer jako wystawca i żyrant — i Sara Engländer jako żyrantka.

2. Blankiet wekslowy za 40 hal., zaopatrzony jedynie podpisami: Manes Rubinstein, jako akceptant, A. Engländer, jako wystawca i żyrant — i Sara Engländer. jako żyrantka.

3. Blankiet wekslowy za 20 hal., zaopatrzony jedynie podpisami: Manes Rubinstein, jako akceptant, A. Engländer, jako wystawca i żyrant — i Sara Engländer, jako żyrantka.

Posiadacza powyższych weksli, względnie blankietów wekslowych, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 10 sierpnia 1913.

L. cz. T. IV. 7 13 (2) (12021 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Salamona Ferbera z Andrychowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kart zastawniczych Galicyjskiego Banku hipotecznego w Krakowie:

1. karty Nr. 24.438 na 220 kor.,
2. karty Nr. 34 677 na 300 kor.

Posiadacza powyżej wymienionych papierów. wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. T. 16 13 (1) (12631 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Altera Ganga, kupca w Czernelicy, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Sambor 9 lipca 1913 na 536 kor. opiewającego płatnego za trzy miesiące od daty wystawienia zaopatrzonego w podpisy Sabiny Geislerowej jako wystawczyni i żyrantki Eugeniusza Geslera jako przyjemcy z adresem Eugeniusza Geislera w Samborze.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 6 sierpnia 1913.

L. cz. T. VI. 78 12 (2) (12356 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Biera kupca w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 252.337 na kwotę 89 kor. opiewającej a na nazwisko Józefa Biera wystawionej.

Posiadaczy powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasok es liczy się od dnia następującego po trzeciem ogłoszeniu edyktu, w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. T. 111/13 (3) (11611 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Henryka Ganza we Lwowie Hotel Imperial wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności Nr. 92 110 wystawionej na nazwisko „Henryk Ganz" i na kwotę 1217 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za książkę nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. T. II. 23/13 (1) (12351 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek protokołowanej firmy handlowej Henryka Francka Synowie w Skawinie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo zagubionych trzech weksli a mianowicie:

A) jeden weksel na 200 kor. płatny po okazaniu, a akceptowany przez pana Jana Kantego Miecika, włościanina w Wyciążach i p. Henryka Zapfa;

B) jeden weksel na 100 kor. płatny przy okazaniu, a akceptowany przez pp. Ignacego Kozuba i Franciszka Bąka, obaj włościanie w Wyciążach;

C) jeden weksel na 100 kor. płatny po okazaniu, a akceptowany przez pp. Franciszka Bajka i Ignacego Kozuba, obaj włościanie w Wyciążach.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby złożył je tut. Sądowi w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1913.

L. cz. T VI. 54/13 (2) (12349 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Eugeniusza Trzaski w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Filii c. k. uprzyw. akc. Galic. Banku hipotecznego w Krakowie, Nr. 24.288 z dnia 10 czerwca 1913, opiewającej na list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego IV. 234.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi

prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczyć się mającego od dnia trzeciego po ogłoszeniu edyktu w gazecie urzędowej, za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VI.
Kraków, dnia 14 lipca 1913.

L. cz. T. 31/13 (1) (12361 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Samuela Scheinbacha, kupca w Dobromilu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Dobromil, 26 maja 1908, płatnego w Dobromilu 26 sierpnia 1908, na kwotę 2926 kor. 40 hal. opiewającego, przez Salomeę Folusiewiczową na rzecz Samuela Scheinbacha jako wystawcę akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, względnie, by weksel ten złożył w sądzie w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. T. 37/13 (2) (12537 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Banku mieszczańskiego w Stanisławowie w likwidacyi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 300 kor. opiewającego, płatnego w Banku mieszczańskim w Stanisławowie, dnia 5 lutego 1912 zaopatrzonego podpisami: Wacława Szolina jako wystawcy, Henryka Koppla jako akceptanta i Kaspra Kawy jako indosanta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28 lipca 1913.

L. cz. T. 31/13 (3) (12534 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Ostermanówny nauczycielki w Haliczu, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej „Kredytu związkowego" przedtem „Banku związkowego" w Stanisławowie Nr. 1190 na 249 kor. 82 hal. opiewającej na imię Maryi Ostermanównej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28 lipca 1913.

L. cz. T. VI. 35/12 (4) (12342 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Franciszek Łuba z Dołęgi, syn Pawła i Maryanny z Golików małżonków Łubów, urodzony w Dołędze, dnia 24 września 1840 wstąpiwszy do służby wojskowej w 1860 r. brał udział w bitwie pod Kralowym Hradcem (Königgrätz) w 1866 r. jako freiter w 57 pułku piechoty i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 i 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Kowalczyka z Dołęgi postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Józefowi Białemu, adwokatowi krajowemu w Radłowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Franciszka Łubę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. T. VI. 92/10 (4) (12357 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Stanisław Piekarczyk, właściciel realności pod Nr. 67 w Bielanach, urodzony 8 października 1839 r. wydalił się w r. 1878 jako flisak do Rossyi, pozostawiając żonę i kilkoro dzieci — od tego czasu słuch o nim w zupełności zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę Maryanny Tabisz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Henrykowi Wąsikiewiczowi, adwokatowi krajowemu w Liszkach wiadomości o powyż wymienionym.

Stanisława Piekarczyka wzywa się przeto, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 14 sierpnia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnię 1 lipca 1913.

L. cz. T. 118 13 (1) (12603 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Schulima Lieberbauera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty wystawienia Lwów 8 marca 1912 płatnego we Lwowie dnia 8 sierpnia 1912 r. a opiewającego na kwotę 460 kor., na którym to wekslu był umieszczony podpis p. Binem Kleinera, inżyniera w Nowym Sączu — jako akceptanta.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto aby się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 sierpnia 1913.

Upadłości.

L. S. 14/12 (12655)

W sprawie konkursowej przeciw Jakóbowi Fränklowi i Kalmanowi Liebreichowi, wyznacza się dodatkową audyencyę likwidacyjną, na której w dalszym ciągu rozpatrywaną będzie sprawa zniesienia konkursu w myśl § 155 ord. konk. na dzień 24 września 1913 o godz. 9 rano w biurze Naczelnictwa Sądu, na którą wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych.

Komisarz konkursowy.

L. S. 3,12 i 4/12 (12646 1—3)

Edykt.

W sprawie konkursowej Markusa Izaaka Rothmana i Chany z Borgmanów Rothmann odbędzie się w dniu 7. października 1913 o godzinie 10-tej przed południam pod przewodnictwem c. k. komisarza konkursowego w sali tutejszego Sądu Nr. 53 ogólne zebranie wierzycieli powyższych mas konkursowych, celem powzięcia decyzyi nad wnioskiem wydziału wierzycieli na sprzedaż praw naftowych i nieruchomości, należących do mas konkursowych Markusa Izaaka Rothmanna i Chany z Borgmanów Rothmann.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 16 września 1913.
Komisarz konkursowy.

L. S. 1/13 (96) (12622)

W konkursie Towarzystwa kredytowego „Unia" w Przemyślu wystąpił były zarządca masy adwokat dr. Leon Probstein z wnioskiem, aby sąd ustalił jego wynagrodzenie za sprawowanie zarządu.

Ponieważ czynność taka należy w czasie trwania konkursu do ogółu wierzycieli (§ 161 o. kón.), przeto celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencyę na dzień 30 września 1913 o 11 g. rano, b. 16.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Przemyśl, 4 września 1913.
Komisarz konkursowy.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{00}}$, $11^{\underline{42}}$§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, **9^{55}**, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: **9^{50}**, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}
codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

54 lata istnienia **54 lata istnienia**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1913 zamieści świetną powieść

Henryka Sienkiewicza: „POD DĄBROWSKIM“

Wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **Wojciecha Kossaka.**

Również wydrukuje drugą powieść z cyklu „Rok 1794“

WŁADYSŁAWA REYMONTA: „INSUREKCYA“.

Najnowszą powieść znakomitego epika puszcz syberyjskich

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Wszyscy prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego“ **otrzymują zupełnie bezpłatnie**

„CIEKAWE POWIEŚCI“ MIESIĘCZNIK ILUSTROWANY

poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

W ROKU 1913:

E. ORZESZKOWA:
„AUSTRALCZYK“.

AL. DUMAS:
„WILCZYCA“.

A. KRECHOWIECKI:
„SZARY WILK“.

J. KORZENIOWSKI:
„KOLLOKACYA“.

WOŁODEGO SKIBY:
„SIEDMIOLETNIA WOJNA“.

K. DICKENS:
„DAWID COPPERFIELD“.

JUDYTA GAUTIER:
„CIEŃ CHIŃSKIEGO SMOKA“.

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje **zupełnie darmo.**

Dla nieprenumeratorów „Tygodnika Illustr.“ **„Ciekawe powieści“** kosztują rocznie koron 16·—.

Komplety z roku 1910, 1911 i 1912 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ po koron 10.—, w oprawie koron 16.—.

Wszyscy prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie

CYKL ILUSTRACYI WIELOBARWNYCH.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami „Ciekawych Powieści“:

We Lwowie:

		z oprawą książek
kwartalnie	6·80 kor.	8·30 kor.
półrocznie	13·60 kor.	16·60 kor.
rocznie	27·20 kor.	33·20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

		z oprawą książek
kwartalnie	7·20 kor.	8 70 kor.
półrocznie	14·40 kor.	17 40 kor.
rocznie	28·80 kor.	34 80 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3.
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

KURSA SZTUKI STOSOWANEJ
M. WEXÓWNY
Inkrustacya. Ter-Kaschi. Polichromia rossyjska. Laki japońskie. Mozaika marmurkowa. Majolika Prismatin-peinture. Galwano-plastyka. Rzeźbo-wypalanie. Rococo-peinture i t. d. Wpisy w kancelaryi szkoły **ul. Gołąba 8** (boczna Hofmana) od 3 do 6 codziennie.
Prospekty darmo.

Biuro Niemczynowskiej. Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 196/IV. poleca wszelkie siły nauczycielskie, Polki, Niemki, Francuski, bony, służbę wszelkiej kategoryi. oficyalistów gospodarczych.

Kawy
najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1913
można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.**
Szematyzmu
za zaliczką nie wysyła się.

Poszukuje się kupna
Starych mebli mahoniowych
w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE".
Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

FILIP POSCHINGER



Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)
odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.



Eleganckie panie ubierają się
gustownie, używając tylko krojów
„FAVORIT"
do nabycia na każdą miarę,
obecnie wyłącznie w Biurze dzienników
St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Portret Adama Mickiewicza
reprodukcya
z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**
w gustownych ramach i za szkłem
jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)
w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.
Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.

Präs. 7565/13

Edikt.

Gräflich Herberstein'sche Fräuleinstiftung.

Die Administration der gräflich Herberstein'schen Fräuleinstiftung verlautbart hiemit, dass mehrere mit dem Jahresbezuge von 1050 Kronen verbundenen Präbenden dieser Stiftung zu verleihen sind.

Die Stiftsbriefmässigen Erfordernisse sind:

Die aufzunehmenden Fräulein müssen von Mitgliedern des niederösterreichischen Herrenstandes abstammen wenigstens 10 Jahre alt, römisch-katholischer Religion, von väterlicher Seite verwaist und arm sein. Sie dürfen keine andere Stiftung geniessen.

Diejenigen Fräulein, welche sich um diesen Stiftungsgenuss zu bewerben gedenken, haben ihre an die Administration der gräflich Herberstein'schen Fräulein Stiftung gerichteten, gehörig gestempelten Gesuche bei dem Stiftungsverwalter Herrn Dr. Viktor Freiherrn von Fuchs Hof und Gerichtsadvokaten in Wien I. Jordangasse 9 bis Ende Oktober 1913 einzubringen und ihrem Gesuche das Zeugnis dass ihr Vater dem niederösterreichischen Herrenstande angehört habe, ihren Taufschein, den Todtenschein ihres Vaters, sowie ihr Sitten — und Mittellossigkeitszeugnis beilegen.

Präsidium des k. k. Landesgerichtes.

Wien, am 2 September 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

do l. 1284 III. (1) (12606 2—2)

OGŁOSZENIE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza poruczyć dostawę i montowanie żelaznej jednosłupowej konstrukcyi peronowej we Lwowie z żelaza zlewnego Martina, wagi około 39 ton w drodze publicznego przetargu.

Należycie wygotowane i ostemplowane oferty zawierające poszczególne ceny mają być wniesione w kowercie opieczętowanej z napisem „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi dachowej peronowej we Lwowie" najdalej do 30 września b. r. do godziny 12 w południe do biura podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Otwarcie ofert nastąpi 1 października b. r. o godzinie 12 w południe.

Złożenia wadyum nie wymaga się.

Formularzy ofertowych, które muszą być przy wygotowaniu oferty użyte, można dostać w oddziale III. c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie, jakoteż w c. k. Dyrekcyi kolei północnej w Wiedniu i c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Pradze w biurze dla budowy mostów), gdzie też można przeglądnąć dotyczące warunki wykonania i plan szczegółowy, jakoteż i przepisy stemplowe.

Przewóz obrobionych materyałów konstrukcyjnych na kolejach państwowych t. j. od stacyi kolei państw. najbliżej leżącej fabryki konstrukcyjnej aż do Lwowa będzie bezpłatny, jednak przy porównaniu ofert będą doliczone do cen oferowanych własne koszta przewozu na c. k. liniach kolei państw. po 0·2 hal. za 100 kg. i 1 kilometer.

Obliczenie powyższych kosztów nastąpi według odległości zestawionych we wykazie kilometrowym, dla c. k. kolei państw. i to w ten sposób, że we wszystkich wypadkach, w których ten wykaz wskazuje na bezpośrednie odległości, te właśnie odległości, a nie odległości w danym razie najkrótsze będą brane za podstawę obliczenia.

Lwów, we wrześniu 1913.

1913. **ROK XV.**

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek,** oraz **muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50.** — Kwartalnie rb. **1·25,** z przesyłką pocztową rb. **1·50.** — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. **7,** — Zeszyt okazowy **60** kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty,** wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. **1·50** „A. B. C." **Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za **1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera,** dyr. kursów muzycznych w Petersburgu. Przesyłka premium **30 kop.**

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**
Telefon: 143—15.

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

„Muzeum pożytecznych rzeczy,
osobliwych ludzi
i zjawisk natury".

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.
Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.